X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 5)**

z dnia 29 grudnia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 5)

29 grudnia 2023 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosława Maliszewskiego (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– powołanie stałego doradcy Komisji;

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2024 (druk nr 125) w zakresie:

1) części budżetowej 32 – Rolnictwo:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8;

2) części budżetowej 33 – Rozwój wsi:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8;

3) części budżetowej 35 – Rynki rolne:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6;

4) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 010 – Rolnictwo i łowiectwo:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
c) dotacje podmiotowe z zał. nr 8;

5) zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w części 85 – budżety wojewodów z zał. nr 7;

6) dotacji przedmiotowych i podmiotowych z zał. nr 9;

7) planów finansowych agencji wykonawczych z zał. nr 11:
a) Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa,
b) Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wraz z Zasobem Własności Rolnej Skarbu Państwa,
c) Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych;

8) planów finansowych państwowych osób prawnych z zał. nr 14:
a) Polskiego Klubu Wyścigów Konnych,

b) Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie,
c) Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
d) Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
e) Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
f) Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
g) Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
h) Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
i) Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
j) Opolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
k) Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
l) Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
m) Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
n) Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
o) Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
p) Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
q) Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
r) Zachodniopomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Czesław Siekierski** minister rolnictwa i rozwoju wsi ze współpracownikami, **Anna Demusiak** naczelnik wydziału w Departamencie Instytucji Płatniczej Ministerstwa Finansów, **Marek Adamiak** p.o. dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Jerzy Radoń** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Waldemar Humięcki** dyrektor generalny Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, **Wiktor Szmulewicz** prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Witold Katner** rzecznik prasowy Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, **Sławomir Piotrowski** dyrektor Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie, **Paweł Grodzki** przewodniczący Rady Powiatowej Podlaskiej Izby Rolniczej w Wysokiem Mazowieckiem, **Władysław Serafin** prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek Rolniczych i Organizacji Rolniczych wraz ze współpracownikami, **Sławomir Izdebski** przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych, **Marek Duszyński** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa Samoobrona, **Mirosław Roguski** wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony", **Julian Maliński** przedstawiciel Konfederacji Rolniczo-Konsumenckiej, **Jarosław Rogowski** przedstawiciel Federacji Gospodarstw Rodzinnych, **Andrzej Waszczuk** przedstawiciel Agrounii, **Konrad Gwóźdź** prezes Forum Młodych Ludowców, **Krzysztof Tołwiński** przewodniczący partii Front wraz ze współpracownikami oraz **Tomasz Nawrocki** kandydat na stałego doradcę Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Myrcha**, **Paulina Przybysz**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dzień dobry, witam wszystkich bardzo serdecznie.

Witam państwa posłów, witam gości, witam ministra rolnictwa i rozwoju wsi pana Czesława Siekierskiego, sekretarzy stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi panów Jacka Czerniaka, Michała Kołodziejczaka, pana Stefana Krajewskiego wraz ze współpracownikami. Witam pana Jerzego Radonia, zastępcę prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, wraz ze współpracownikami. Witam przedstawicieli Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, Najwyższej Izby Kontroli, Ministerstwa Finansów, ośrodków doradztwa rolniczego oraz wszystkich przybyłych gości.

Stwierdzam kworum.

Głos z sali:

Cicho.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Ale to do mnie było to „cicho"? Dobrze.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2024 (druk nr 125) w zakresie: 1) części budżetowej 32 – Rolnictwo: a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2, b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6, c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8; 2) części budżetowej 33 – Rozwój wsi: a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2, b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6, c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8; 3) części budżetowej 35 – Rynki rolne: a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2, b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6; 4) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 010 – Rolnictwo i łowiectwo: a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2, b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6, c) dotacje podmiotowe z zał. nr 8; 5) zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w części 85 – budżety wojewodów z zał. nr 7; 6) dotacji przedmiotowych i podmiotowych z zał. nr 9; 7) planów finansowych agencji wykonawczych z zał. nr 11: a) Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, b) Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wraz z Zasobem Własności Rolnej Skarbu Państwa, c) Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych; 8) planów finansowych państwowych osób prawnych z zał. nr 14: a) Polskiego Klubu Wyścigów Konnych, b) Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, c) Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, d) Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, e) Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, f) Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, g) Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, h) Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, i) Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, j) Opolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, k) Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, l) Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, m) Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, n) Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, o) Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, p) Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, q) Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, r) Zachodniopomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

Szanowni państwo, proponuję jednocześnie, abyśmy uzupełnili porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia o punkt dotyczący powołania stałego doradcy Komisji i rozpatrzyli go w punkcie pierwszym, czyli jako pierwszy. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Nie widzę sprzeciwu, stwierdzam zatem, że Komisja przyjęła wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący powołanie stałego doradcy Komisji.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego, czyli tego uzupełnionego. Na podstawie art. 6 ust. 1 uchwały nr 28 Prezydium Sejmu z 19 kwietnia 1995 r. w sprawie zasad organizowania doradztwa naukowego na rzecz Sejmu i jego organów, powoływania doradców sejmowych na rzecz Sejmu i jego organów oraz korzystania z ekspertyz i opinii prezydium Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi wystąpiło do Prezydium Sejmu z pismem o powołanie pana dra Tomasza Nawrockiego na stałego doradcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Komisja otrzymała zgodę Prezydium Sejmu. Proszę zatem w imieniu prezydium pana przewodniczącego Kazimierza Plocke o przedstawienie kandydata.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, panowie ministrowie, panie i panowie, chciałbym zaprezentować sylwetkę pana dra Tomasza Nawrockiego jako kandydata na stałego doradcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Pan Tomasz Nawrocki jest doktorem od roku 2001. Doktorat z ekonomii obronił na uczelni w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. W poprzednich i w późniejszych latach był także prezesem Agencji Nieruchomości Rolnych i Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Obecnie jest wykładowcą na uczelni w Siedlcach, a także rolnikiem praktykiem.

Pan Tomasz Nawrocki uzyskał pozytywną rekomendację prezydium naszej Komisji, a także Prezydium Sejmu. Tak więc wydaje się, że w pełni spełnia kwalifikacje, żeby

być naszym doradcą. I dlatego też w imieniu naszego prezydium rekomenduję Wysokiej Komisji kandydaturę Tomasza na jej doradcę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Czy pan Tomasz Nawrocki, kandydat, chciałby uzupełnić rekomendację przedstawioną przez pana przewodniczącego Kazimierza Plocke? Jeżeli tak, to proszę bardzo.

Kandydat na stałego doradcę Komisji Tomasz Nawrocki:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Chciałbym tylko dodać dwa słowa. Oprócz kierowania Agencją Nieruchomości Rolnych miałem przyjemność kierować Mazowieckim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego, pracowałem w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a od 2012 r. pracowałem w administracji Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, kierowałem Departamentem Rybołówstwa. Brałem udział w pracach przy kilku ustawach, m.in. ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego, która została przyjęta w szóstej kadencji, i ustawie o gospodarowaniu zasobem nieruchomości rolnych, również przyjętej w tamtej kadencji. A także przy ustawach związanych z wdrażaniem programów operacyjnych „Ryby" i „Rybactwo i Morze". To tyle z mojej strony, dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zadać pytanie bądź pytania kandydatowi? Nie widzę. Czy w takim razie ktoś jest przeciwko powołaniu pana Tomasza Nawrockiego na stałego doradcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi? Stwierdzam zatem, że Komisja podjęła uchwałę o powołaniu pana Tomasza Nawrockiego na stałego doradcę Komisji. Tak jest, brawo.

Kandydat na stałego doradcę Komisji Tomasz Nawrocki:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Przystępujemy do realizacji punktu drugiego porządku dziennego.

Państwo posłowie członkowie Komisji, otrzymaliśmy informację o projekcie budżetu na rok 2024 w danych częściach, przygotowane przez dysponentów części budżetowych.

Przypominam, że każda poprawka, jeżeli takowe będą, zgłoszona do projektu ustawy budżetowej musi zawierać źródło finansowania, czyli wskazanie pozycji, z której należy przesunąć środki, oraz cel finansowania i uzasadnienie tej zmiany.

Rozpatrywanie projektu budżetu będzie się odbywało w następującym porządku: jako pierwsze wystąpienie pana ministra i jego współpracowników, w punkcie drugim pytania posłów i gości – tu wprowadzimy ograniczenie czasowe – odpowiedzi przedstawicieli dysponentów części budżetowych i na koniec dyskusja.

O zabranie głosu i przedstawienie informacji budżetowej proszę pana ministra Czesława Siekierskiego. Proszę, panie ministrze.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Czesław Siekierski:

Witam państwa.

Panie przewodniczący, państwo posłowie, panie i panowie, wystąpienie będzie dwuczęściowe, bo o pewnych zasadach ogólnych powiem ja, a później szczegóły przedstawi pani dyrektor Szelągowska.

Jak państwo widzicie, jesteśmy całym kierownictwem: kierownictwo Departamentu Budżetu, przedstawiciele Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, KRUS. Innych pan przewodniczący wymieniał, także Ministerstwo Finansów, które koordynuje całość spraw budżetowych.

Przechodząc do mojego głównego zagajenia – nie chcę mówić o ujęciu historycznym budżetu, ale chcę na wstępie powiedzieć o uwarunkowaniach, bo na budżet 2024 r. trzeba patrzeć w kontekście sytuacji roku 2020 i 2021, a więc okresu pandemii, i także roku 2022 i 2023, a więc spraw związanych z wpływem wojny na Ukrainie. Do tego rok 2023 był wyborczy, co też ma pewien wpływ na całość sytuacji.

Musimy inaczej patrzeć na budżet, bo jest trochę inne postrzeganie budżetu w zakresie deficytu budżetowego, zadłużenia. To oczywiście są rozważania bardziej na poziomie ogólnym, ale myślę, że one też mają przełożenie na patrzenie na sposób oceny budżetu, poszczególnych jego składowych. Myślę tu o naszym budżecie rolnym.

Pandemia, wojna na Ukrainie wymusiły różne działania, aby ograniczyć negatywne skutki tych obu sytuacji. Także to, co mówiłem, że nastąpiła zmiana w patrzeniu na sytuacje zadłużenia czy deficytu, co też miało skutki w rozwiązaniach budżetowych w obszarze rolnictwa. To widać z perspektywy czasu, to jest inne patrzenie. Inaczej się patrzyło na dług – ci, co pamiętają – w czasach, w których wchodziliśmy w okres reformy, okres gospodarki rynkowej. Te procesy inaczej postrzega się teraz. Także problemy dotyczące istotnych udziałów funduszy pozabudżetowych, w finansowaniu szeregu działań, które również miały przełożenie na finansowanie obszarów związanych z rolnictwem: fundusz covidowy, fundusz związany z pomocą dla rolnictwa, która była niezbędne w związku ze skutkami wojny na Ukrainie.

Mamy także trochę inne podejście Komisji Europejskiej, która poluzowała regułę wydatkową, poluzowała też pewne ograniczenia związane z nadmiernym deficytem czy nadmiernym zadłużeniem. To było istotne, że poszczególne kraje, rządy, miały większą możliwość manewru w zakresie finansowania.

Oczywiście rok 2024 jest rokiem, gdzie po cichu są zapowiadane pewne ograniczenia i zwiększone wymogi w stosunku do budżetu ze strony Komisji Europejskiej. Ale to jest w miarę płynne, bo nie wiemy, jaka będzie sytuacja w obszarze UE. To wynika głównie ze spraw związanych z wojną na Ukrainie. Jak państwo wiecie, UE podjęła istotne decyzje, które wpłynęły na sytuację w rolnictwie. Mówię tu o otwarciu rynku europejskiego, o postępującym procesie liberalizacji, który rozpoczął się już od roku 2012, ale postępował z dużym nasileniem aż do pełnego otwarcia rynku europejskiego na towary z Ukrainy.

Mamy sytuację taką, że właściwie jest otwarty rynek. Można powiedzieć, że gospodarczo, ekonomicznie Ukraina jest w Unii Europejskiej. Nie ma obowiązków związanych z wymogami jakościowymi, ze standardami, co znacznie wpływa na konkurencję, brak konkurencyjności rolnictwa europejskiego, w szczególności polskiego, które jest pierwszym obszarem dotkniętym napływem towaru, ukraińskich surowców. To ma wpływ na sytuację ekonomiczną, finansową, jeśli chodzi o rolnictwo polskie.

W minionych latach mieliśmy zwiększone wymogi wobec rolnictwa wynikające z procesów zazielenienia, ekologizacji czy przeciwdziałania zmianom klimatu. Procesy te w sposób istotny wpływają na obciążenia rolnictwa, co pogarsza konkurencyjność rolnictwa europejskiego. A więc mamy dodatkowe obciążenie przy jednoczesnych trendach w Unii Europejskiej, które dotyczą zmniejszenia środków na finansowanie wspólnej polityki rolnej. Pamiętam, że wiele, wiele lat temu udział rolnictwa w budżecie ogólnym to było 75%. Obecnie zeszliśmy w perspektywie finansowej 2021–2027 do właściwie 30% z małym dodatkiem.

To też oznacza, że wsparcie rolnictwa ze środków unijnych ma coraz mniejsze znaczenie. Jak patrzymy na to wsparcie, które było w roku przy naszym wejściu, dwadzieścia lat temu – bo rok 2024 będzie rokiem dwudziestolecia naszej obecności – to te środki miały inne znaczenie także dla rolników.

Oczywiście te wszystkie sprawy, wszystkie obciążenia, jeżeli chodzi o „Fit for 55”, ale też sprawy związane choćby z tym, co się dzieje na rynkach światowych, musimy brać pod uwagę. To ma istotny wpływ na kształt cen na rynku polskim. Nie mówię, nie chcę wspominać już o specyfice rolnictwa, jego zależności od warunków pogodowych, suszy, powodzi. Zawsze trzeba mieć możliwość wsparcia, bo nie wiemy, jaka będzie sytuacja pogodowa w roku 2024, czy będzie problem powodzi, podtopień, czy problem suszy. Stąd wiele rzeczy jest otwartych i zawartych w rezerwach celowych.

Musimy też kształtować opinię społeczną. Ja o tym mówię na szczeblach rządu, ale jest też prośba, by mówić o tym na szczeblach różnych, począwszy od parlamentu, poszczególnych komisji. Stworzenie klimatu dla spraw dotyczących rolnictwa jest bardzo ważne. Stworzenie klimatu i ugruntowanie pewnej wiedzy.

Jeżeli chodzi o budżet, to zaraz przystąpimy do szczegółów. Jest zapewniona realizacja, jeśli chodzi o wzrost budżetu 20% czy 30%, jeżeli chodzi o nasze szkoły rolnicze, związany z podwyżkami w budżetówce. Mamy problem braku środków dla instytutów resortowych, bo nie są one ani jednostkami budżetowymi, ani jednostkami naukowymi. Sposób finansowania tych jednostek jest zagmatwany. Rozmawiałem na ten temat z ministrem ds. nauki i będę ciągnął go dalej, będę drążył, dlatego że mamy sytuację taką, że Instytut Weterynarii ogłasza zapowiedź strajku, bo płace są tak niskie. Podobnie jest z sytuacją płacową w innych instytutach, chodzi także o poziom płac w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa czy w innych. Choć tam poziom płac utrzymuje się jeszcze jako tako, bo inny jest odbiór na szczeblu powiatu, ale już na poziomie województwa, centrali te płace nie są konkurencyjne na rynku. W związku z tym będziemy obserwować pewne procesy polegające na tym, że minął ten czas, kiedy instytucje miały kadry z dobrze przygotowanej półki, bo teraz wiele osób odchodzi do innych jednostek.

Jeżeli chodzi o budżet, to nie wiemy, jakie będzie podejście czy dalsze prace. My tu jesteśmy w pewnych relacjach, z pewnymi ustaleniami. Państwo wiecie, że minister Kołodziejczak i minister Krajewski byli na spotkaniach ze stojącymi na granicy w Medyce. Na końcowe rozmowy pojechałem ja i minister Kołodziejczak. Towarzyszył nam szef izb, za co bardzo dziękuję, bo to uspołeczniło cały proces. W ubiegły piątek minister Sikorski był w Kijowie na rozmowach, towarzyszył mu minister Krajewski i przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury.

Także w piątek rozmawialiśmy online'owo z ministrem Ukrainy. Rozpoczęliśmy proces tworzenia zespołów technicznych ds. poszczególnych rynków, poszczególnych obszarów. A to ma wpływ na budżet, na finanse, na potrzeby działań. Bez uzgodnienia i powrotu do pewnych instrumentów regulacyjnych, pewnych kontyngentów nie rozwiążemy problemów z Ukrainą dotyczących spraw konkurencyjności. To nie będzie krótki proces, to nie będzie łatwy proces.

Z Ukrainą się ciężko rozmawia, pewno na ten temat moi poprzednicy też mogą coś powiedzieć. Jeden z rolników na proteście w Medyce trafnie określił, że nasi partnerzy z Ukrainy mówią: negocjujmy, negocjujmy, ale to ma być na naszych warunkach. Tu jest problem, ale myślę, że będzie czas na prezentację pewnej strategii, której działania resortu… Jest to pewna ciągłość, ale też muszą być zmiany, które dostosowują nas do bieżących wymogów, bieżącej sytuacji. Jeżeli będzie wola kierownictwa Komisji, to my to będziemy prezentować. Pewnie pan przewodniczący kiedyś już na ten temat wspominał, ale to jest sprawa przyszłości.

Natomiast w tej chwili poprosiłbym panią dyrektor Szelągowską, by przedstawiła więcej szczegółów. Państwo otrzymaliście materiał, który zawiera wiele informacji. Oczywiście są to informacje w ujęciu technicznym, rachunkowym. Jeżeli będzie potrzeba, to będziemy wyjaśniać. Jak mówiłem, są przedstawiciele instytucji współpracujących z obszaru rolnictwa, a dyrektor Szelągowska jest osobą z dużym doświadczeniem w sprawach bieżących, ale także w ujęciu pewnej sytuacji z minionego okresu.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to ja poprosiłbym teraz panią dyrektor. Jesteśmy w takim składzie, że w miarę możliwości będziemy chcieli udzielić odpowiedzi. Jeżeli w pewnych sprawach nie będziemy mieć pełnej orientacji, to udzielimy ich w formie pisemnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, panie ministrze.

Poprosimy teraz panią dyrektor. Natomiast przedstawicieli innych jednostek organizacyjnych prosiłbym o odpowiedź tylko wtedy, kiedy będą pytania, żebyśmy tej części wstępnej nie rozszerzali. Później ewentualnie pojawią się pytania. Nie od razu, najpierw pani dyrektor Szelągowska. Bardzo proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Budżetu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelągowska:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w projekcie budżetu na rok 2024 wydatki na rolnictwo, rozwój wsi, rynki rolne i rybołówstwo przewiduje się w kwocie ponad

78 500 000 tys. zł. Z tego wydatki w częściach budżetowych ministra rolnictwa i rozwoju wsi, czyli rolnictwo, rozwój wsi, rynki rolne i rybołówstwo, to jest kwota ponad 20 500 000 tys. zł. Wydatki na renty i emerytury z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego – 27 500 000 tys. zł. Środki europejskie, które będą wydatkowane z budżetu Unii Europejskiej, to 26 200 000 tys. zł.

Dodatkowo mamy jeszcze pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego dla jednostek samorządu terytorialnego na prefinansowanie dodatków związanych z programami europejskimi. Zaplanowano wydatki pożyczkowe w kwocie 330 000 tys. zł. Ostatnia pozycja, dosyć znacząca, to jest „Krajowy plan odbudowy i zwiększania odporności". W roku 2024 na ten cel zaplanowano wydatek 4 300 000 tys. zł z budżetu europejskiego, oczywiście prefinansowany z funduszu polskiego, krajowego, prefinansującego KPO.

W części budżetowej 32 – Rolnictwo wydatki wyniosą 2 550 000 tys. zł. Z tego na funkcjonowanie jednostek budżetowych – 258 500 tys. zł, natomiast na działania budżetowe z zakresu rolnictwa – 1 330 300 tys. zł. Najistotniejszą z tego pozycją są dopłaty do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich. W roku przyszłym zaplanowano na nie 920 500 tys. zł. Pan minister już podpisał z zakładami ubezpieczeń umowy na 2024 r. na pełną kwotę wydatków zaplanowanych w budżecie roku 2024, bo tak stanowi ustawa o ubezpieczeniu upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

Postęp biologiczny w produkcji roślinnej to kwota 13 300 tys. zł. Na postęp biologiczny w produkcji zwierzęcej przeznaczono 80 800 tys. zł, na ochronę roślin – 15 000 tys. zł, na kontrolę w rolnictwie ekologicznym – 3600 tys. zł. Na funkcjonowanie agencji wykonawczej COBORU zostało zaplanowane 54 400 tys. zł, na system rachunkowości rolnej – 42 000 tys. zł oraz na funkcjonowanie laboratoriów referencyjnych – 19 500 tys. zł.

Natomiast na dotacje dla instytutów badawczych, na realizację zadań zlecanych, o których wspomniał pan minister w swoim wystąpieniu, przeznaczyliśmy 99 300 tys. zł. Na system monitoringu suszy rolniczej prawie 5000 tys. zł i na wsparcie organizacji rolniczych, ponadnarodowych i międzynarodowych organizacji rolników, przeznaczyliśmy w projekcie planu 4000 tys. zł, czyli na poziomie roku bieżącego.

W części dotyczącej planu 32 części budżetowej przeznaczono również 28 000 tys. zł na dotacje dla Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi oraz na muzea, które są dofinansowane z budżetu ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

W części budżetowej 33 – Rozwój wsi, w której finansowana jest Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa… Z łącznej kwoty wydatków zaplanowanych w tej części budżetowej przeznaczono prawie 6 000 000 tys. zł. Ponad 5 500 000 tys. zł jest przeznaczone dla Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, z tego prawie 3 000 000 tys. zł na działalność statutową, tzn. na zadania, które zgodnie z ustawą i rozporządzeniami realizuje ARiMR. Z tego 285 700 tys. zł na dopłaty do kredytów – tych już udzielonych i tych, które będą udzielone w 2024 r.

Ponad 202 000 tys. zł zaplanowano na dofinansowanie kosztów zbioru, utylizacji i unieszkodliwiania padłych zwierząt gospodarskich (bydło, owce, kozy, świnie i konie) – jest to duża pozycja budżetowa, która niestety z roku na rok wzrasta ze względu na wzrost kosztów tej usługi, którą wykonują zakłady utylizacyjne, z którymi ARiMR też już podpisała umowy na tę kwotę na rok przyszły.

W projekcie planu finansowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zapewniono również dopłaty do kredytów płynnościowych, czyli tych dwuprocentowych kredytów udzielanych w związku ze zmianami cen spowodowanymi wojną w Ukrainie. Na ten cel zaplanowano w planie finansowym 143 000 tys. zł. Będzie to uzupełniane rezerwą celową w razie potrzeby. Na pomoc finansową dla kół gospodyń wiejskich przeznaczono 120 000 tys. zł. To jest to zadanie statutowe, które agencja wykonuje w ramach rozporządzenia.

Kwotę 118 000 tys. zł przeznaczono na pomoc związaną z dopłatami do kredytów klęskowych, które co roku są udzielane w związku z różnorodnymi stratami spowodowanymi niekorzystnymi zjawiskami atmosferycznymi. Na realizację projektów z udziałem środków Unii Europejskiej ARiMR otrzyma 2 300 000 tys. zł, z tego na współfinansowanie „Programu rozwoju obszarów wiejskich na lata 2014–2020" ponad

1 000 000 tys. zł, na współfinansowanie już nowego programu strategicznego na lata 2023–2027 – 780 500 tys. zł oraz na współfinansowanie pierwszego filaru wspólnej polityki rolnej, czyli najogólniej mówiąc, dopłat bezpośrednich – prawie 460 000 tys. zł.

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa otrzyma na pomoc techniczną prawie 6000 tys. zł, Centrum Doradztwa Rolniczego – 41 300 tys. zł na swoje wydatki związane z działalnością statutową i wydatki majątkowe oraz realizację projektów związanych z programem rozwoju obszarów wiejskich. Dotacje dla wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego to kwota 367 469 tys. zł. Z tego na działalność statutową przeznaczono prawie 320 000 tys. zł, a 32 500 tys. zł to są wydatki majątkowe realizowane we wszystkich ośrodkach doradztwa rolniczego.

W ramach części dodatkowej 35, która jest dosyć skromną częścią budżetową w związku z przejęciem przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa całości…

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pani dyrektor, mam taką prośbę w imieniu nas wszystkich, żebyśmy tak bardziej syntetycznie robili i nie wszystkie takie drobne liczby, chociaż one są istotne dla wielu beneficjentów… Chodzi o to, żeby skupić się na najważniejszych rzeczach, a później ewentualnie w odpowiedziach na pytania, które myślę, że będą…

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Aleksandra Szelągowska:

Dobrze.

Panie przewodniczący, w takim razie pozwolę sobie przejść do bardziej sensownych kwot, jakimi są wydatki z rezerw celowych, które są zaplanowane dla rolnictwa w łącznej kwocie ponad 8 800 000 tys. zł. Z tego na dopłaty do paliwa rolniczego – 1 663 000 tys. zł, na wydatki związane z różnego rodzaju programami, które będą realizowane w 2024 r. – prawie 3 000 000 tys. zł.

W planie finansowym zaplanowano również 100 000 tys. zł na wydatki na kontynuację w 2024 r. Funduszu Ochrony Rolnictwa. Notyfikacja do Komisji Europejskiej została zgłoszona, tak że w lutym 2024 r. producenci rolnicy będą mogli składać wnioski o rekompensaty z Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa z tytułu niewypłacalności firm w 2023 r. Dodatkowe środki zapisane w rezerwie celowej na realizację programów unijnych to prawie 3 000 000 tys. zł. Czyli dwa razy po 3 000 000 tys. zł – mamy wysokie pozycje budżetowe, jeżeli chodzi o rezerwy celowe.

Z budżetu środków europejskich przyznano łącznie ponad 26 000 000 tys. zł. Częściowo te środki zostały zaplanowane w częściach budżetowych, a częściowo w rezerwie celowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor.

Otwieram dyskusję, ale najpierw kilka słów wprowadzenia do niej. Powinna ona dotyczyć budżetu, więc proponuję, żebyśmy w tym momencie nie podejmowali kwestii takich jak ogólna sytuacja światowa, europejska, w tym relacje z Ukrainą. Dlaczego? Dlatego, że w planie pracy na pierwsze półrocze założyliśmy sobie, że będziemy jako Komisja systematycznie ten temat omawiać w zależności od postępu, ewentualnych rozmów akcesyjnych czy rozmów dwustronnych między Polską a Ukrainą. Prawdopodobnie powołamy też specjalną podkomisję, która obok zmieniającego się prawa europejskiego będzie monitorować także postęp prac w prawie ewentualnej akcesji Ukrainy do Unii Europejskiej. Więc nie otwierajmy tego wątku do kolejnej dyskusji. Dwukrotnie w tym roku, w tej kadencji już o tym rozmawialiśmy, zatem skupmy się na budżecie.

Po drugie, proponuję, aby w pierwszej kolejności głos zabrali posłowie, jako że przyjęcie budżetu to jest zadanie, które stoi przed nimi, a później zaproszeni goście. Proponuję, aby czas wystąpień jednej i drugiej grupy, czyli posłów i gości, wynosił nie dłużej niż trzy minuty, czego będę przestrzegał.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pierwszy zgłosił się pan poseł Telus, jako drugi pan poseł Jarosław Sachajko. Czy są inni posłowie? Są jeszcze, dobrze. To będziemy obradować aż do wyczerpania wszystkich mówców. Pan poseł Telus, proszę bardzo.

Poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, panie ministrze, oczywiście zacznę od tego, że to jest budżet, nad którym pracowaliśmy jako rząd premiera Mateusza Morawieckiego. I to jest budżet – z małymi zmianami, tam chyba 500 000 tys. zł dołożone jest tylko do kukurydzy – który wypracowaliśmy my jako nasz rząd. I jest to budżet rekordowy, trzeba to jasno powiedzieć.

Dla porównania powiem państwu, bo to trzeba też pamiętać, że kiedy w 2015 r. braliśmy odpowiedzialność za Polskę, budżet wynosił 52 000 000 tys. zł. W tej chwili wychodzi ok. 78 000 000 tys. zł. To jest wzrost o 67%. Dla porównania: w 2007 r., kiedy odpowiedzialność za Polskę brali obecnie rządzący, budżet opiewał na 46 000 000 tys. zł. Jak już powiedziałem, w 2015 r. to było 52 000 000 tys. zł. Wzrost o 13%. Proszę sobie porównać, osiem lat rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego – 13% i 67% podczas rządów naszych. To jest naprawdę ogromna różnica.

I dobrze – żeby było jasne. Naprawdę, panie ministrze, życzę szczerze, bez żadnych insynuacji, żeby taki wzrost był dalej, żebyśmy utrzymali ten trend, bo to jest dobre dla polskiego rolnictwa, dobre dla nas, rolników. Obyśmy utrzymali ten wzrost, żeby miał pan taką przychylność ministra finansów, jak również premiera.

Na rolnictwo, strategiczną dziedzinę gospodarki, trzeba dokładać, trzeba pomagać rolnikom, trzeba być w takich momentach, kiedy rolnik tej pomocy potrzebuje. Wiemy, że pan minister mówił o tym: i pandemia, i Ukraina, to wszystko miało oczywiście związek. Ale ten wzrost był. I oby się ta tendencja utrzymała, bo to jest dobre dla rolników.

Mam tylko jedno pytanie, panie ministrze. Bo pytają mnie już o to koła gospodyń wiejskich. Czy bon frekwencyjny będzie wypłacony? Myśmy zostawili na to 1 040 000 tys. zł. Czy on będzie wypłacony na takich zasadach, jakie myśmy ustalili, czy macie jakieś pomysły, żeby to zmienić?

I naprawdę, jeszcze raz, panie ministrze, życzę, żeby taki wzrost, jaki był za rządów PiS, był corocznie, bo to jest dobre dla polskiego rolnika. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po tych kilku bardzo ciepłych słowach z ust pana ministra Telusa chciałbym jednak powiedzieć, że prawda czasu, prawda ekranu z „Misia" jest wiecznie żywa. Bo otwieram stronę internetową stacji z Wiertnicznej, która pisze, że inflacja w Polsce, a później że „będzie to bardzo dobry rok dla polskiej gospodarki" – ale chyba to jest powiedziane ogólnie, bo raczej nie dla rolnictwa.

W zał. 9 widzimy, że wzrost budżetu na 2024 r. to jest ok. 5%, niewiele powyżej. W tym samym artykule ze strony TVN jest napisane, że inflację mamy ok. 6,6%. Czyli na rolnictwo będzie wydawane mniej pieniędzy niż w obecnym roku. Bo te pieniądze, które są na rolnictwo wydawane, nie pokrywają nawet inflacji. Więc ja nie wiem, skąd ten zachwyt nad budżetem, który jest w tej chwili przygotowany.

Jednocześnie, jeśli popatrzymy na ceny pszenicy, to od tego 15 października, kiedy to wygrała obecna koalicja, ceny pszenicy spadły z 800 zł do 750 zł. Nie wiem, dlaczego one tak poleciały, ale one poleciały do poziomu z 15 października 2020 r. Mamy w tej chwili ceny pszenicy jeszcze sprzed pandemii.

W tej chwili przychodzi mi na myśl pytanie, czy będą w tym roku dla producentów zbóż dopłaty takie jak w roku poprzednim, do hektara. Były takie dopłaty, ponieważ te ceny były nieakceptowalne. Czy one w tym roku się powtórzą? I tu interesuje mnie również stanowisko ministrów Krajewskiego i Kołodziejczaka.

Co z ustawą kontraktacyjną? Przecież przez dwa lata słyszeliśmy, że ona miała uchronić i zwiększyć ceny polskich płodów rolnych. Mijają lata, ostatnie miesiące również minęły, a o tej ustawie kontraktacyjnej niewiele słyszymy.

Jednocześnie wszędzie ważni są ludzie i interesują mnie zarobki w agencjach podległych pod Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, czyli Agencji Restrukturyzacji i Moder-

nizacji Rolnictwa, Agencji Rynku Rolnego, Agencji Nieruchomości itd. Ile i jakich jest obecnie etatów kierowniczych w każdej z tych agencji? Jakie są średnie zarobki oraz mediana płac w tych agencjach, z podziałem na kadrę kierowniczą oraz pozostałych pracowników? I jeszcze dwie dane – jakie są trzy najwyższe wynagrodzenia w poszczególnej agencji, a jakie są najniższe?

Wsparcie rolnictwa ze środków Unii Europejskiej ma coraz mniejsze znaczenie. O tym mówił pan minister Siekierski. I dlatego ważne są wydatki z naszego polskiego budżetu. I teraz, w 2007 r., o którym przed chwilą wspominał…

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Trzy minuty minęły już dawno, panie pośle.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Ostatnia rzecz.

Wydatki na rolnictwo z budżetu krajowego bez KRUS w stosunku do PKB to było 1,3%. Jakie w tej chwili są wydatki na rolnictwo z budżetu krajowego bez KRUS w porównaniu do PKB?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję. Trzy minuty czterdzieści pięć sekund, panie pośle, niestety.

Pan poseł Kazimierz Plocke. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Odpowiadając panu ministrowi Sachajce…

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Ja pytałem pana ministra, ale bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Budżet to jest wypadkowa wielu czynników makroekonomicznych. Oczywiście można go rozpatrywać na różne sposoby, stosując różne przeliczniki, wskaźniki i porównania, natomiast my mówimy o realnym projekcie ministra rolnictwa i rozwoju wsi na rok 2024. W związku z tym mam cztery pytania.

Pierwsze dotyczy poziomu wynagrodzeń dla pracowników Państwowego Instytutu Weterynarii w Puławach. To dość szczegółowe pytanie. Zadaję je tylko dlatego, że pracownicy tego instytutu zwracali się do nas z tym pytaniem. Dlatego je powtarzamy. Czy to będą podwyżki, które będą wynikały z ogólnych zasad dwudziestoprocentowej podwyżki dla pracowników sfery budżetowej, czy będzie jakieś inny mechanizm? Bardzo bym prosił o odpowiedź.

Kolejna kwestia, techniczna pewnie. Zauważyliśmy zwiększone wydatki na Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z 20 000 000 tys. zł do 27 000 000 tys. zł. Chciałbym poprosić o informację, z czego ten wzrost wynika.

Trzecia kwestia, dotycząca rezerw celowych, rezerw, które były planowane na rok 2023, wynoszących 14 700 000 tys. zł. W roku 2024 to 8 800 000 tys. zł. Z czego wynika ta różnica? Też chciałbym to wiedzieć.

Ostatnia kwestia dotyczy części budżetowej 62 – Rybołówstwo. Rozumiem, że podział kompetencji między resortami jest taki, że na dzisiaj Departament Rybołówstwa jest w gestii ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Natomiast z informacji, które otrzymaliśmy, wynika, że budżet dla tej części był też prezentowany na posiedzeniu sejmowej Komisji Gospodarski Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Chciałbym wiedzieć, na jakim jesteśmy etapie. I kto tak naprawdę tym budżetem zarządza: czy minister gospodarki czyli infrastruktury, czy minister rolnictwa i rozwoju wsi? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią poseł Martę Wcisło.

Poseł Marta Wcisło (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, panie ministrze, panowie ministrowie, po pierwsze, nie podzielam zachwytu byłego ministra Telusa nad tym, jak świetnie rząd – w cudzysłowie – Zjednoczonej Prawicy działał na rzecz rolników. A mówię to w kontekście konkretnym, mianowicie producentów owoców miękkich, którzy do dziś nie odzyskali pieniędzy straconych z tytułu importu owoców miękkich z krajów spoza Unii Europejskiej. To po pierwsze.

Po drugie, mam nadzieję, że obecny minister ujawni listę firm, które sprowadziły zboże z Ukrainy. Głównie chodzi mi o zboże techniczne. Bardzo bym prosiła, panie ministrze, może w końcu te dokumenty zostaną odtajnione.

Kolejna kwestia. Nie widzę w dziale 33 – Rozwój wsi wyodrębnionej pozycji na ewentualne dopłaty dla producentów owoców miękkich, owoców, warzyw, owoców pestkowych. Prosiłabym o wyjaśnienie.

Ostatnią kwestią dotyczącą pana ministra jest informacja na piśmie w zakresie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Lublinie. Chodzi mi o zmiany warunków zatrudnienia i warunków płac, które nastąpiły pod koniec roku.

Jakby panie mogły mi nie przeszkadzać, przepraszam najmocniej…

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę wszystkich o uwagę. To tylko przedłuży nam posiedzenie.

Poseł Marta Wcisło (KO):

Chciałabym szczegółowe informacje, zwłaszcza w kontekście stanowisk kierowniczych, zarządczych, decyzyjnych. Z informacji, które posiadam, wiem, że ta instytucja pod koniec roku, po 15 października, dokonała kluczowych zmian w zakresie stanowisk kierowniczych. Proszę o informację na piśmie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę pana posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego.

Poseł Jana Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, państwo ministrowie, chcę się krótko wypowiedzieć na temat budżetu, ale zdaję sobie sprawę, że dyskusja nad budżetem jest obarczona i pewną nieprzewidywalnością, i jednocześnie silnym uwarunkowaniem politycznym. Zawsze przy dyskusji nad budżetem odbywa się taki rytuał: jedni krytykują, drudzy chwalą. Łatwo przewidzieć, jak to się odbywa, również z powodów politycznych.

Nie jest to budżet łatwy i nie chcę być w skórze pana ministra, który będzie musiał zarządzać rolnictwem w najbliższej wyobrażalnej przyszłości, bo żyjemy w bardzo niepewnej sytuacji, również w kontekście międzynarodowym. Pan minister Siekierski krótko o niej mówił.

Ważny jest również fakt, czy minister rolnictwa, odpowiedzialny za działy budżetowe, ma silne wsparcie ze strony centrum decyzyjnego, w tym premiera, ponieważ mogą się pojawić – a takie sytuacje są do przewidzenia – nieprzewidziane wydatki związane choćby z klęskami żywiołowymi, których nie da rady regulować budżetem. One muszą znaleźć uzupełnienie środkami dodatkowymi.

To jest budżet trudny, ale bardzo duży. Dziękuję również ustępującej ekipie w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi za przygotowanie dobrego budżetu. Ja bym sobie marzył, żeby mieć taki budżet w latach, w których sprawowałem funkcję ministra, musząc borykać się z karkołomnymi często decyzjami i mając do dyspozycji mniej środków.

Cieszę się również, że w większości pozycji, które służą rolnikom, są zwiększone środki, choćby w stacji chemiczno-rolniczej, Centralnym Ośrodku Badania Odmian Roślin Uprawnych, inspekcjach, w tym granicznych inspektoratach weterynarii – bo to jest ważne również ze względu na kontrolowanie tego, co do Polski napływa – szkołach rolniczych, szalenie ważnych, również w doradztwie rolniczym.

Tylko pytanie jest takie – po co te instytucje funkcjonują? One mają funkcjonować po to, żeby pomóc rolnikom w zarabianiu pieniędzy. I to jest pytanie otwarte, na które nie można odpowiedzieć na podstawie wielkości kwot: jak te instytucje będą wykorzystane do tego, żeby pomóc w uregulowaniu oraz stabilizowaniu rynków rolnych oraz w zwiększeniu dochodów rolniczych? Bo racją i sensem istnienia administracji rolnej jest

pomaganie rolnictwu, łańcuchowi żywnościowemu, a w szczególności rolnikom. Mam nadzieję, że tak będzie.

Oczywiście pytań jest mnóstwo. To pytanie pana posła Plocke o wydatki KRUS… Ale rozumiem, że to wynika również ze wzrostu świadczeń, które są wypłacane w ramach KRUS.

Mam pytanie dotyczące przychodów KOWR. Tam jest wskazane 500 000 tys. zł ze sprzedaży. Nie z dzierżaw gruntów państwowych, z dzierżaw mamy sześćset z czymś milionów, to jest naturalne – natomiast ze sprzedaży ponad 500 000 tys. zł. Czego ta sprzedaż będzie dotyczyła? Czy to są sprzedaże gruntów rolnych, nieruchomości przeznaczonych na inne cele? Prosiłbym, żeby ten wątek trochę rozwinąć.

I pytanie, które odnosi się do wszystkich instytucji, które zaplanowały podwyżki wynagrodzeń uwzględniające ten współczynnik 6,6%, który był zaplanowany w pierwotnej ustawie budżetowej – i zwiększony mniej więcej do 11% ze środków dodatkowych. Czy są środki na wynagrodzenia 20%, które w sferze budżetowej zostały przez premiera jednoznacznie przesądzone? Czy te instytucje mają zabezpieczone środku na te wynagrodzenia?

Pytań jest zapewne wiele i będą zgłaszane przez innych posłów. Ja życzę panu ministrowi, żeby udało się rozwiązywać główne problemy rolnictwa, żeby wzrosły dochody rolników, chociaż – jeszcze raz powtórzę – sytuacja jest głęboko nieprzewidywalna i nie jesteśmy w stanie określić, czy ten budżet również nie będzie wymagał nowelizacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Teraz głos zabierze pani poseł Małgorzata Tracz. Proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, panie ministrze, panowie ministrowie. Dziękuję także za liczną obecność na dzisiejszym – ważnym – posiedzeniu Komisji.

Ja chciałam dopytać o trzy rzeczy. Pierwsza rzecz to rolnictwo ekologiczne. Tam mamy przeznaczone 3500 tys. zł. Wydaje mi się, że jeśli chcemy iść w tym kierunku i pomagać rolnikom ekologicznym, to może te nakłady powinny być większe. Mamy obecnie ustawę o rolnictwie ekologicznym, jest jeszcze z poprzedniej kadencji. Ustawa ta nie pomoże niestety w rozwoju rolnictwa, ale myślę, że to nie jest temat na dzisiejsze posiedzenie. Prace nad nią będą trwały i myślę, że jak zajdą odpowiednie zmiany legislacyjne, to rozwój rolnictwa ekologicznego będzie większy i może trzeba przeznaczyć więcej środków na wsparcie.

Druga rzecz to kwestia monitoringu suszy. Mamy zaplanowane na to 5000 tys. zł. Też się zastanawiam, czy jest to adekwatna kwota, czy nie powinna być wyższa. Szczególnie w momencie, w którym prawie rok do roku mamy suszę hydrologiczną na wielkim obszarze Polski – praktycznie powtarzają się te województwa, gdzie susza następuje. Pytanie, czy nie należałoby na to skierować większych środków.

I trzecie pytanie, takie bardzo konkretne, o Państwowy Instytut Weterynarii w Puławach. Jakie konkretne podwyżki są przeznaczone dla pracowników tej instytucji w 2024 r.? Wiemy, że instytut pełni niezwykle ważną rolę, a wszystkie inspekcje weterynaryjne, instytuty były do tej pory niedofinansowane. Mamy dwudziestoprocentowe podwyżki dla pracowników budżetówki, mam nadzieję, że sprawi to też, że będzie więcej chętnych do pracy na tych stanowiskach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Teraz pani poseł Anna Gembicka. Pani minister, proszę bardzo.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowny panie ministrze, pan minister słusznie zarysował sytuację w polityce rolnej w kontekście polityki unijnej. Dlatego, mając świadomość, że uruchamianie różnych programów wsparcia dla rolników wymaga często zgody Komisji Europejskiej, chciałam

zapytać, czy otrzymaliście już państwo zgodę Komisji Europejskiej, jeżeli chodzi o kwestię pomocy do kukurydzy, bo wiem, że została wysłana notyfikacja.

Kolejna kwestia – ja jeszcze wystosowałam takie zapytanie do Komisji Europejskiej, czy jest możliwe, aby podobnie jak w tym roku także przyjąć stawkę zwrotu za akcyzę do paliwa rolniczego w wysokości 2 zł. Mam pytanie, czy jest tutaj taka odpowiedź. I czy jeżeli byłaby pozytywna, to będziecie państwo dążyć do tego, żeby ta stawka była większa? Ja sobie zdaję sprawę, że to było na bazie specjalnych przepisów unijnych, więc tym bardziej myślę, że to ważna kwestia, i prosiłabym o informację, jeżeli otrzymacie państwo informację zwrotną z Komisji Europejskiej.

Kolejna kwestia – prosili o to również rolnicy, którzy protestowali w Medyce. Kiedy będzie złożony projekt ustawy dotyczący podatku rolnego? Bo taki projekt został przygotowany i wiem, że rolnicy na to bardzo czekają.

Kolejna kwestia – pan minister powiedział o tym sposobie finansowania instytutów badawczych. Faktycznie to jest ważna sprawa, bo tutaj mamy taki podział na Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Czy jest już jakiś konkretny pomysł na to, w jaki sposób zmienić tę formułę finansowania?

I kolejna sprawa – jeszcze się odniosę do tego, co powiedziała pani poseł Wcisło. Lista firm została ujawniona, jest na stronie ministerstwa. Natomiast co do tajemnicy celno-skarbowej – to został przygotowany projekt ustawy. Ja przekazałam go panu ministrowi. Pytanie w związku z tym, czy państwo będziecie ten projekt ustawy składać. Jeśli nie, to myślę, że chętnie znajdziemy pośród posłów chętnych, żeby złożyć to ewentualnie drogą poselską, tak żeby ten temat już ostatecznie zamknąć i móc tę listę pokazać w tej wersji, którą dysponuje Krajowa Administracja Skarbowa. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę teraz pana posła Jacka Boguckiego. Proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Panie ministrze, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, budżet na pewno trudny, bo to, na co zwrócił uwagę jeden z przedmówców, że to 5% czy 4% w rolnictwie, łowiectwie itd. na pewno nie spełnia oczekiwań, aczkolwiek bardzo optymistyczną rzeczą dla wielu jednostek jest wzrost na poziomie ponaddwudziestoprocentowym, szczególnie w bardzo wrażliwych dziedzinach.

I właściwie tylko dwie uwagi i pytania. Czy nie należałoby, żeby trochę lepiej ten budżet wyglądał, poprawić wskaźniki w postępie biologicznym, ochronie roślin, wspomnianym tu rolnictwie ekologicznym i w działalności badawczo-rozwojowej, która ma zapisane zero złotych. Niezapisywanie środków na postęp czy na działalność badawczo-rozwojową sugeruje, że to rolnictwo ma się zwijać, a nie rozwijać. A jeśli już to zero pojawiło się z jakichś innych powodów, to przydałoby się przynajmniej bardzo dobre uzasadnienie, że te środki są w jakiejś innej części, bo to wygląda nieładnie.

I druga kwestia, panie ministrze. Pytanie takie – wprawdzie przedmówca już o tym mówił, ale tak doprecyzowując – brakuje mi też troszkę na ubezpieczenia upraw rolnych, bo kolejne ekipy i opozycja także ciągle mówiły o tym, że ubezpieczenia powinny być priorytetem, a tu mamy sto procent w budżecie i zero procent w rezerwach celowych, tak że rezerwa na ten cel jest całkowicie wykasowana.

Ja życzę, żeby rolnicy mieli takie dochody, żeby żadnej rezerwy nie trzeba było w tym roku uruchamiać – ani klęskowej, ani jakiejkolwiek innej rynkowej. Ale gdyby taki rok nam się zdarzył, to musiałby być idealny świat, więc czy poza tymi rezerwami, które już są przypisane, pan minister ma na tyle silną pozycję, żeby uzyskać w trakcie roku, tak jak to w tym roku było uzyskanych kilkanaście miliardów złotych, może kwotę nie tak wysoką, jednak znaczącą, z tymi miliardami na początku, na wsparcie w tych dziedzinach, które pewnie, jak w każdym roku, będą takiego wsparcia wymagały. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Ja mam na liście jeszcze dwójkę panów posłów – pan poseł Krzysztof Cieciór i zdaje się, Jarosław Rzepa. Czy są jeszcze inne osoby? Dobrze, pan poseł Kaczmarczyk. Zamy-

kamy listę i tym, którzy zostali jeszcze do wygłoszenia wypowiedzi, przypominam o trzech minutach. Pan poseł Krzysztof Ciecióra.

Poseł Krzysztof Ciecióra (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, dziękuję za to wprowadzenie w ten nowy budżet, budżet na rok 2024. Rzeczywiście jest to budżet kontynuacji, jest to budżet zapewniający te wszystkie dobre rozwiązania, które wypracowaliśmy przez ostatnie lata. I cieszy fakt, że nie doszło tutaj do znaczących zmian, za co też dziękuję, ponieważ zidentyfikowane przez nas kierunki rozwoju spotykały się z akceptacją i potrzebą w środowiskach rolniczych.

Natomiast mam tak naprawdę trzy pytania. W tym roku pracowaliśmy w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi nad strategią na rzecz rozwoju, odnowienia produkcji trzody chlewnej w Polsce. Czy państwo będą kontynuować te prace i czy utrzymacie zaplanowane jeszcze przez nasz rząd pieniądze na ten cel, na rzecz odbudowy trzody chlewnej w Polsce? My te pieniądze planowaliśmy przeznaczyć na budowę nowych hodowli, głównie macior, ale również na uzupełnienie czy na wkład wejściowy na odtworzenie produkcji w chlewniach, które już są zbudowane, a teraz z różnych powodów puste.

Drugie pytanie to temat, który pojawiał się w zeszłej kadencji i był dosyć kontrowersyjny. Natomiast ostatecznie, na polecenie również pana ministra Telusa, pana premiera Morawieckiego, przygotowałem ustawę dotyczącą rekompensat za szkody wyrządzone przez ptaki chronione. Ta ustawa jest gotowa. Oczywiście ministerstwo pewnie będzie chciało wnieść swój projekt czy poprawić istniejący, ale pytanie jest o kierunek. Czy państwo zamierzacie te rekompensaty za szkody wyrządzone przez ptaki chronione wprowadzić w życie?

Trzecie pytanie – czy państwo będziecie pracować nad wprowadzeniem i realizacją definicji rolnika aktywnego, czyli osoby, która realnie produkuje żywność, nie jest rolnikiem z Marszałkowskiej, tylko prawdziwym producentem żywności? Czy te programy, te projekty, które są zaplanowane na przyszły rok, będą docierały przede wszystkim do tych osób? Dla przykładu powiem, że my, wprowadzając chociażby rekompensatę czy dopłaty do nawozów, kierowaliśmy tę pomoc właśnie do takich osób. Wtedy to wymagało trochę innych kryteriów, trochę innych dokumentów, które przedkładały osoby chcące pozyskać te pieniądze. Czy państwo będziecie dalej realizować taką politykę? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Teraz poproszę pana posła Jarosława Rzepę.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowny pani ministrze, Wysoka Komisjo, drodzy goście, pozwólcie państwo, że odniosę się właściwie głównie do budżetu, do zapisów budżetowych, które zostały przedstawione. Chciałbym z zadowoleniem odnotować punkt dotyczący oświaty i wychowania, troski zwłaszcza o szkoły rolnicze, te, które są, funkcjonują i zostały przejęte. To zdecydowanie na plus. Na plus, co chciałbym podkreślić, oceniam funkcjonowanie COBORU, agencji wykonawczej, i zwiększenie środków na tę agencję.

Natomiast, szanowni państwo, mój duży niepokój budzi poziom środków na postęp biologiczny produkcji roślinnej. Tu jest zdecydowanie za mało. I tu, jeżeli będzie taka wola, chciałbym już zaproponować zmianę, ponieważ nawet w porównaniu do postępu produkcji zwierzęcej roślinna wygląda bardzo, bardzo słabo.

Jeśli chodzi o system monitorowania suszy, to chciałbym się przyłączyć do pani poseł. Należy zwiększyć środki na system monitorowania suszy. Chyba nie muszę w naszym gronie przekonywać, że ten temat będzie jednym z wiodących tematów. A jeżeli chodzi o pokrycie, to system jest niewystarczający. W wielu przypadkach rolnicy o tym mówią i później mamy z tego powodu problemy. Uważam, szanowni państwo, że powinniśmy zwiększyć środki na system monitorowania.

Natomiast jest pewna sugestia, panie ministrze, bo choćby z Pomorza Zachodniego jest wiele bardzo krytycznych uwag w stosunku do aplikacji. Być może to ten czas, żeby zdecydować o tym, by odejść od stosowania aplikacji i powrócić do starego systemu, który nie był wspaniały, ale był zdecydowanie bardziej transparentny. Rozpocząć pracę nad czymś całkowicie innym. I rozpocząć ją od przetestowania na określonym obszarze, dopiero później wdrażać na całości, a nie na żywym organizmie. Taka sugestia.

Jedna bardzo ważna rzecz odnośnie do spółek wodnych. Panie ministrze, to są wysoce niewystarczające środki na spółki wodne. Jeżeli naprawdę chcemy do tego tematu zacząć poważnie podchodzić, musimy przeznaczać je znacznie odważniej. A te 40 000 tys. zł, przepraszam bardzo, nie jest kwotą poważną. Gdyby dotyczyło jednego województwa, to być może tak. W ujęciu krajowym – zdecydowanie nie.

Jedno pytanie dotyczące dotacji dla wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego. Ja się cieszę, że tam zostały zabezpieczone te środki, o których mówimy. Ale tam problem płacowy jest o wiele bardziej głęboki. Tam sytuacja jest taka, że naprawdę coraz mniej ludzi z jakimkolwiek wykształceniem rolniczym tam trafia. Jest bardzo ogromny, przez wiele, wiele lat niestety pogłębiany problem z fachowością tych ludzi, wynikający z bardzo niskich uposażeń. Wydaje mi się, że dzisiaj 20% dla ODR jest wysoce niewystarczające, żeby zatrzymać tamten bardzo zły trend, jeśli chodzi o fachowość, rotację, jaka tam następuje w ostatnich latach.

Ostatnie pytanie, dotyczące dopłat do ubezpieczeń. Chciałbym zapytać, panie ministrze, o możliwość zwiększenia, bo jednak, tak jak pan minister Bogucki tu powiedział, ta kwota też powinna być większa ze względu na realne zapotrzebowanie rolników na ubezpieczenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, panie pośle.

Proszę pana posła Norberta Kaczmarczyka.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowany panie ministrze, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o ten budżet, to chciałbym pogratulować tego, że jest szansa, żebyśmy go przyjęli w konsensusie, bo tak naprawdę dwie ekipy będą stały za jego sformułowaniem.

Chcielibyśmy dowiedzieć się, czy w przypadku ewentualnych problemów, jeśli chodzi o suszę, jeśli chodzi o inne klęski żywiołowe, będą zabezpieczone u pana premiera pieniądze w rezerwie budżetowej.

Chciałbym również zapytać o kwestie związane z Ukrainą, bo oczywiście zdajemy sobie sprawę, że jesteśmy państwem, które ma największe problemy z rynkiem ukraińskim. A to ze względu na to, że w Unii Europejskiej produkuję się inaczej, niż produkuje się na Ukrainie. To prognozowanie związane z przyszłym wejściem Ukrainy do Unii Europejskiej musi być na bardzo wysokim poziomie. Być może będzie potrzebne finansowanie osobnej instytucji, która będzie monitorować te zagrożenia i będzie w pewien sposób budować pod to prawodawstwo – nie tylko na rynku polskim, ale również ogólnoeuropejskim.

Wielu polityków mówiło, że to jest najtrudniejszy resort – i ja się z tym zgadzam, bo implementacja wielu przepisów unijnych prowadzi do tego, że my jesteśmy totalnie niekonkurencyjni, jeśli chodzi o Ukrainę. A to dlatego, że tam produkuje się inaczej, taniej, z roślin genetycznie modyfikowanych, na najlepszej klasy ziemiach. I jednocześnie wiele interesów państw starej UE odbywa się właśnie tam, więc ci ludzie bardzo chcą, by to zboże trafiało do Polski i by niszczył się przez to polski rynek. My musimy tutaj bardzo mocno się zabezpieczyć i zastanowić się, w jaki sposób budować prawodawstwo, by polskie rolnictwo nie zostało przez to wykończone. Widzimy, że te kierunki do tego mogą zmierzać.

Uważam również, że powinniśmy bardzo mocno wzmocnić finansowo przetwórstwo. Z „Krajowego planu odbudowy", refinansowanego przez polski budżet, było to 4 500 000 tys. zł. Jeśli udałoby się odzyskać te pieniądze z Unii Europejskiej, to pytanie, czy jeżeli refinansowaliśmy te 4 500 000 tys. zł, to nie można by dorzucić do koszyka

kolejnych pieniędzy, by jeśli chodzi o rolnictwo, wejść na kolejny poziom, czyli właśnie przetwórstwo. To, co wiele lat temu zrobili Niemcy – oni przede wszystkim skupiają się na tym, by ten towar przetwarzać i uzyskiwać z niego jak największe kwoty.

Opłacalność w rolnictwie to również nowoczesność w kontekście dywidendy i pieniądza, który miałby iść za rolnikiem. To jest istotne, byśmy w przyszłości także mogli skorzystać z takiego rozwiązania. Pytanie, czy znajdą się na to środki – tak, by rolnik, który sprzedaje w sezonie poniżej kosztów produkcji, miał, mówiąc w skrócie, parę trafiających do niego groszy w skali globalnej. By również tutaj ta opłacalność była.

Kolejna sprawa, czyli rynek, który jest niezorganizowany – rynek białkowy w Polsce, bezpieczeństwo białkowe. Ten rynek jest wart ok. 10 000 000 tys. euro. Sprowadzanie soi genetycznie modyfikowanej z Brazylii czy ze Stanów Zjednoczonych… Jesteśmy w stanie budować bezpieczeństwo białkowe, ale niestety ten lobbing powoduje, że cały czas uprawy oscylują w Polsce w okolicach 100 tys. ha, rok do roku zwiększając się praktycznie o sto procent. Pomysł na to jest, natomiast potrzeba tutaj szkolenia, wsparcia rolników w tym zakresie.

Już kończę, panie przewodniczący.

Tak więc kwestia związana z bezpieczeństwem białkowym, jak również wsparcia finansowego instytucji, które by mogły prowadzić do zbudowania dla rolnika know-how w tym zakresie. Bo to jest cały czas rynek raczkujący, a bardzo istotny również ze względu na wysokie koszty nawozu. Rośliny białkowe, na przykład takie jak soja, poprzez system korzeniowy akumulują azot, co powoduje, że są doskonałym przedplonem, chociażby przed pszenicą, a jednocześnie pozwalają rolnikowi zachować pewne środki w kieszeni. Dzięki temu w tych latach kryzysowych to była roślina, której obsiewy wzrastały o sto procent, na przykład na 30 tys. ha obsiewu rok do roku. Więc wsparcie – merytoryczne, czyli finansowe – w budżecie powinno się na to znaleźć.

Jeżeli chodzi o szkoły rolnicze, to jest ostatni temat, który chciałem poruszyć.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo krótko bym prosił.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk (PiS):

Ostatni temat, panie przewodniczący.

Szkoły rolnicze, które mają jednolity program nauczania, bo do tego są zobligowane, by szkołami rolniczymi były i pozostały, by mogły być budżetowane z ministerstwa. Pytanie, czy to musi być sto procent, jeśli chodzi o przedmioty rolnicze. Bo gdyby te szkoły mogły mieć niższy procent, jeśli chodzi o te przedmioty, i wchodzić w nowy system nauczania nowych przedmiotów, to okazałoby się, że mogą się rozwijać. Są one obwarowane pewnymi prawami, które powodują, że szkoły nie mogą stawiać na nowe przedmioty i system nauczania. Więc pytanie, czy ten procent nie mógłby się zmniejszyć, jeśli chodzi o jednolitość, do 70–80%, tak by szkoła nadal zachowywała status rolniczy? Wtedy pieniądze z ministerstwa byłyby wykorzystywane dobrze, nie trzeba by było dużo dopłacać do tych szkół, bo same by się bilansowały w tym zakresie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę pana posła Sylwestra Kampinosa.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS):

Fryderyk. Fryderyk Sylwester Kapinos. Nie Kampinos, tylko Kapinos.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Przepraszam, panie pośle. Przeczytam jeszcze raz: pan poseł Fryderyk Sylwester Kapinos.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, rolnicy z Podkarpacia, gdzie rolnictwo jest rozdrobnione i średnia gospodarstwa to jest powyżej 5 ha, w związku z tym, że niewielu ich na Podkarpaciu zostało, pytają o dopłaty do zbóż. Tak jak już tu pan poseł Sachajko mówił, spada cena zbóż, w tym pszenicy, ale również opłacalność.

Czy w przyszłym roku będą dopłaty do zbóż, tak jak było to za rządów Prawa i Sprawiedliwości?

Również chciałem się zgodzić z panią poseł Tracz, że środki na rolnictwo ekologiczne powinny być większe. Ponieważ Komisja Europejska nakłada na nas zadania, żebyśmy do 2030 r. zwiększyli areał do dwudziestu kilku procent, należałoby zwiększyć środku na rolnictwo ekologiczne, ale też i na przetwórstwo ekologiczne, bo wiadomo, że wyprodukować można dużo, oraz na edukację ekologiczną.

W moim powiecie jest stacja oceny odmian, jak również instytut zootechniki. I chciałem zapytać, czy ich pracownicy otrzymają też dwudziestoprocentową podwyżkę – tak jak wszystkie inne instytucje rolnicze, czyli KOWR, KRUS, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, ośrodki doradztwa rolniczego, Inspekcja Weterynaryjna, IJHARS?

Pan premier Mateusz Morawiecki spowodował rozporządzeniem, że w pierwszym kwartale jest zerowy podatek VAT na żywność. Chciałem zapytać, jakie jest stanowisko resortu na następne dziewięć miesięcy. Czy również będziecie popierali stanowisko, żeby zerowy VAT na żywność był do końca roku? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, panie pośle. Jeszcze raz przepraszam za pomyłkę z mojej strony, kiedy pana zapowiadałem. Za pomyłkę w imieniu i nazwisku.

Bardzo proszę, jako ostatnia pani poseł Małgorzata Gromadzka. Proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Gromadzka (KO):

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu.

Szanowny panie ministrze, panowie ministrowie, szanowni członkowie Komisji, panie przewodniczący, chciałabym zwrócić uwagę na środki z „Krajowego planu odbudowy i zwiększania odporności" i prefinansowanie z Polskiego Funduszu Rozwoju wszystkich inwestycji, wszystkich programów, które z nim się wiążą. Są to środki niezwykle ważne. Trzeba też zwrócić uwagę, kiedy nastąpi zmiana prefinansowania i kiedy będzie możliwość zrefundowania tego w postaci środków z Unii Europejskiej, bo to wymaga również renegocjacji.

Uważam, że poniekąd jest to też tzw. oszukiwanie społeczeństwa, bo do tej pory te środki z KPO powinny wpłynąć do naszego budżetu, do budżetu Polski. Niestety ze znanych nam przyczyn nie wpłynęły. Dlatego jest to niepokojące, że dalej te programy będą prefinansowane z PFR, a wiadomo, że PFR też musi mieć swoje źródło finansowania. Jeżeli tych środków jest za mało, to będą emitowane kolejne obligacje.

Natomiast kwestią kolejną jest to, że przychylam się oczywiście do głosu pani poseł Tracz odnośnie do rolnictwa ekologicznego. Jednak ma ono swoją specyfikę, same dopłaty do rolnictwa ekologicznego w postaci dopłaty do hektara czy umożliwienie im wzięcia udziału w różnych konkursach nie rozwiążą sytuacji. Przede wszystkim problem jest w skupie owoców. Pomiędzy uprawą konwencjonalną a uprawą ekologiczną jest bardzo mała różnica. I ciągle wracamy do punktu wyjścia, czyli mówimy o poziomie skupu owoców miękkich, ale również i pozostałych produktów ekologicznych. Na to trzeba również zwrócić uwagę – i słusznie, że jest rezerwa celowa.

Wiemy, że premier się na pewno do tego przychyli, ponieważ sytuacja geopolityczna ma wpływ również na rolnictwo, bezpośredni wpływ ma na nie sytuacja na Ukrainie. Wiemy, że ta sytuacja w roku przyszłym, 2024 r., będzie trwała, stanowiąc realne zagrożenie dla rolnictwa w każdym aspekcie: dla producentów zbóż, producentów miodu, producentów owoców miękkich, ale również innych producentów. Trzeba będzie wziąć pod uwagę pomoc tym rolnikom, ponieważ polskie rolnictwo z tego się nie wydźwignie.

Kolejna sprawa dotyczy dofinansowania, pomocy rolnikom w zakresie kredytów, pożyczek. Tutaj jest możliwość dofinansowania spłaty kredytów, kapitału, udzielenia rolnikom kredytów płynnościowych na preferencyjnych warunkach. Ale nie ma kredytów inwestycyjnych. Często rolnicy korzystający ze źródeł dofinansowania nie mają środków na pierwsze zainwestowanie, żeby móc później uzyskać refundację. I to też jest poważny problem rolnictwa.

Serdecznie dziękuję i oddaję głos panu przewodniczącemu.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Teraz zróbmy tak, że nie będzie jeszcze odpowiedzi resortu, tylko poprosimy o pytania ze strony społecznej. Widzę pana prezesa Wiktora Szmulewicza, proszę bardzo. Czy się pomyliłem?

Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz:

Nie.

Panie przewodniczący, szanowny panie ministrze z całym kierownictwem, szanowni parlamentarzyści, budżet jest pewnie taki, na ile państwo stać, ale podejrzewam, że potrzeby są o wiele wyższe. Jeżeli dzisiaj nie sposób mówić o ochronie rolnictwa i jego rozwoju –o rozwoju nawet trudno mówić, ale trzeba je chronić, żeby ono nie wpadło w kłopoty związane z sytuacją zewnętrzną, którą mamy. Bo ona odbija się mocno na tym, co się wokół nas dzieje, na spadkach cen światowych i innych rzeczach.

Jeżeli nie ochronimy rolnictwa… Na ceny produktów w sprzedaży za bardzo nie mamy wpływu, ale musimy zmniejszać koszty, żebyśmy mogli przetrwać. Jednym ze sposobów przetrwania, co wielu posłów również tłumaczyło, i to takim najmniej kosztownym dla państwa, jest dopłata do różnicy odsetek. Mam nadzieję, że inflacja będzie spadać i odsetki będą coraz niższe. Gdyby dać dopłatę do odsetek, to jest to wielka pomoc dla gospodarstw, które tracą płynność. A takich gospodarstw jest wiele.

Więc tu, przy zabezpieczeniach hipotecznych, nawet w trudnych sytuacjach, musi być pomoc, która będzie zabezpieczała: czy to Bank Gospodarstwa Krajowego, czy KOWR. Muszą być udzielane kredyty płynnościowe, które będą zabezpieczały całą hipotekę, a oprócz tego pozwolą rolnikowi zainwestować, zmienić trochę profil, przeprowadzić restrukturyzację wielu gospodarstw, kupować różne nowe technologie i budować nowe budynki.

Musi być na to, o czym mówiła moja sąsiadka, pani poseł, na preferencyjne kredyty inwestycyjne. Wiemy dobrze, że praktycznie w nowym „Planie strategicznym dla wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027” na inwestycje nie ma. Jedyne, czym możemy uratować rozwój wsi, to kredyty długoterminowe powyżej 20 lat z dopłatami do kredytu.

Chciałbym tutaj także wspomnieć, że ważną rzeczą jest również zarezerwowanie środków na tzw. pomoc wojenną, która była wypłacona w 2023 r. za 2022 r. Ten 2023 r. nie jest lepszy. Więc praktycznie trzeba by było podejść do tego i starać się w Unii Europejskiej o tę zgodę na pomoc, która mogłaby być. Bez tego, mówię odpowiedzialnie, w wielu gospodarstwach będą mieli problem, żeby przetrwać, zwłaszcza że doszła susza. Szczególnie w gospodarstwach rodzinnych, mniejszych, nastawionych na produkcję rośliną, bo to jest dla nich problem.

Dobrze, że w budżecie są zwiększone środki na doradztwo. Ale to nie są środki, które pozwolą zmienić polską wieś. Dzisiaj, mówię odpowiedzialnie, bez silnego doradztwa nie rozwiniemy polskiej wsi. Również Jan Krzysztof Ardanowski mówił o tym, że to doradztwo musi pokazać, skąd można mieć dodatkowe dochody i jak rozwijać gospodarstwo. Dzisiaj, z całym szacunkiem do doradztwa, które ma niskie pensje i inne rzeczy, za te środki finansowe może pomóc tylko w wypełnianiu wniosków. I na tym się skupia. Robi się ważne, demonstracyjne pokazy, szkolenia, ale trzeba współpracy bezpośredniej z rolnikiem.

Również w szkołach rolniczych trzeba dopłacać do praktyk. Bez praktyki zawodowej nie wykształcimy właściwych doradców ani fachowców. Doradców też trzeba kształcić, wywieźć ich, pokazać, jak wygląda rolnictwo na świecie, jego trendy.

Jeszcze ważny temat – dzisiaj w KPO zabezpieczenie środków… Zieloną energię można produkować tylko na wsi. I tutaj doradztwo też jest potrzebne. Bez właściwego doradztwa poprowadzenie ludzi do spółdzielni energetycznych i innych nie ma szans. Doradztwo jest tutaj głównym elementem, który może kształtować rozwój rolnictwa na przyszłość.

Unia Europejska, a zwłaszcza rząd – muszą mieć środki, żeby zderzyć się z rzeczywistością, która nas czeka, z przystąpieniem Ukrainy. Za rok, za pięć czy za dziesięć lat, ale ono nastąpi. W rolnictwie inwestycje są planowane nie na rok, na dwa, tylko na dziesięć, dwadzieścia lat. Żebyśmy zatrzymali ludzi młodych, jest potrzebna dzisiaj zmiana wspólnej polityki rolnej, większy udział.

I tutaj nieskromnie powiem, że jeżeli chodzi o zarezerwowanie środków na organizacje w Copa Cogeca, to one są na poziomie 4000 tys. zł od 1996 r. Kwotę 3500 tys. zł pochłaniają nam składka i język, 500 tys. zł pozostaje na całą resztę. My dzisiaj musimy lobbować także w Unii Europejskiej i prosiłbym o uwzględnienie zwiększenia dotacji na organizacje. Tak samo lobbystyczne formacje organizacji społecznych i reprezentatywność są bardzo ważne.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pomału dziękujemy, panie prezesie.

Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz:

Już kończę.

Zatem żeby zmieniać wspólną politykę rolną i wdrażać KPO, należy zadbać także, żeby inwestycje szły na obszarach wiejskich i nie tylko rolnik dawał teren pod wiatrak, ale był też uczestnikiem różnych zmian energetycznych, które się właśnie dzieją. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Krzysztof Tołwiński.

Przewodniczący partii Front Krzysztof Tołwiński:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dzisiaj podejmujecie jako parlamentarzyści najważniejszą decyzję w polityce rolnej na rok 2024, czyli budżet. I jest naprawdę bardzo dobry, kolejny budżet wspaniały dla urzędników, a dramatyczny, stanowiący upadek dla kilku kolejnych tysięcy dobrych rodzinnych gospodarstw towarowych. A przypominam, że mamy ich nie więcej niż 230–240 tys. Musicie wiedzieć, że macie to na sumieniu.

Pan minister Siekierski jest dziś wspaniałym ministrem, wspaniałym człowiekiem, ponieważ wie, jak wygląda polityka rolna w państwach cywilizowanych. Cywilizowanych, czyli tych, które dbają o rolnictwo. I pan dobrze wie, bo tak jest m.in. we Włoszech, że tylko 10–12% to są środki tzw. unijne, a pozostałe finansowanie rolnictwa jest z budżetu krajowego. I tego się nauczmy, zresztą w swojej wypowiedzi pan minister lekko tego dotknął.

Panie ministrze, bardzo szybciutko. Agencja bezpieczeństwa żywnościowego to pięć instytucji – kiedy pan je połączy i gdzie są na to pieniądze? Jeżeli pan myśli, że na graniczną inspekcję weterynaryjną przeznaczy 23 000 tys. zł, to jest to kpina, zwłaszcza że narobiliście tego, czego narobiliście, i jeszcze narobicie. 40% pan przyjął i są tylko 23 000 tys. zł.

Inspekcja nasienna – 78 000 tys. zł. Jest dokładnie to samo. Laboratoria, odczynniki, ludzie tego nie mają, pan powinien to wiedzieć, parlamentarzyści to dobrze wiedzą. Gdzie jest wdrożenie mechanizmu cen rekomendowanych? Gdzie ustawa o gospodarstwie rodzinnym i narzędzia do polityki regionalnej?

Panie ministrze, pan dobrze wie, że w każdym normalnym kraju – a Polska jest zróżnicowana – kilka miliardów powinno być na politykę regionalną, którą robicie razem z marszałkami województw itd.

No i najważniejsze dla nas, rolników – żeby dzisiaj przeżyć, czyli polityka kredytowa, bo to jest podstawa rolnictwa. I co macie państwo zapisane? I tak przy okazji, w kontekście tego, że jest to budżet urzędników: patrzcie, dział 32 – 1 000 000 tys. zł na dopłaty do ubezpieczeń; dział 33 – z 6 000 000 tys. zł jest 500 tys. zł na dopłaty do kredytów, w tym, Boże, kredyty klęskowe – 118 000 tys. mi dajecie, a fajerwerki w kołach gospodyń wiejskich – 120 000 tys. zł. To są żarty czy prowadzona polityka rolna?

Następna kwestia – kiedy przyjmiecie prawdziwą politykę kredytową? Powtarzam, jesteście już na granicy krytycznej gospodarstw towarowych w Polsce. Jeżeli przez 20, 30 lat nie będzie tej polityki i normalnego oprocentowania, to nikt z nas nie jest w stanie konkurować.

I teraz będę bardzo konstruktywny – kolega miał sześć minut, ja staram się szybciej. Panie ministrze, panowie, panie parlamentarzyści, macie naprawdę sporo pieniędzy.

Macie 118 000 000 tys. zł zabezpieczone na jakąś wojenkę, na zabawę w wojnę. Minimum 18 000 000 tys. zł powinno być przeznaczone na bezpieczeństwo żywnościowe państwa. To są pieniądze, które na dzisiaj możecie wziąć, żeby gospodarstwa przetrwały. Nam nie potrzeba abramsów, nam potrzeba kolejnych gospodarstw rodzinnych, towarowych, które winny przetrwać. I żeby zmobilizować… Szczególnie tutaj pan minister Kołodziejczak bardzo dobrze wie, jak wyrwać rolników z tuczu kontraktowego. Kiedy rolnik będzie dość zamożny, to nie pójdzie w ten bandycki mechanizm.

Następna sprawa, związana z relacjami handlowymi. Kto ma handel, ten decyduje o rolnictwie. Tak naprawdę dla rolnika najgorsza jest dzisiaj struktura handlowa i struktura przetwórcza z tym powiązana.

Ja bardzo tutaj chcę państwu powiedzieć, że chcę pomóc i pomagam. Złożyłem próbki żywnościowe naszych markowych produktów mięsnych w Państwowym Inspektoracie Weterynarii w Mińsku Mazowieckim. I czekam po kolei, bo oczywiście trzeba zapłacić. Będziemy kolejne dosyłać, żeby sprawdzać. Bo raport Najwyżej Izby Kontroli, może już zapomnieliście, wyraźnie mówi, że Polska z punktu widzenia chemizacji jest struta. Nasza żywność stanowi niebezpieczeństwo. A gdzie to najlepiej widać? W ochronie zdrowia, w szpitalach. Spytajcie lekarzy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan prezes Marek Duszyński, proszę.

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa Samoobrona Marek Duszyński:

Panie przewodniczący, panie ministrze, mam kilka krótkich pytań, żeby nie przedłużać.

Jaka będzie dotacja do wapnowania dla rolnictwa? To jest bardzo ważny temat, wiadomo. Ta dotacja to dobra sprawa. Nawozy są cały czas drogie, więc jeżeli będzie mała, to zmniejszy nawożenie i rolnicy też poniosą koszty.

Następna sprawa to jest dopłata do nasion kwalifikowanych. Wiadomo, że to jest bardzo ważne dla rolników, bo w tym momencie rolnik kupując kwalifikowane zboże, mniej go wysiewa, jest lepiej uchroniony od różnych środków, różnych zarazków. To są lepsze wydajności. Pamiętam, była ta pula, która wychodziła 60–70 zł do hektara. Wiadomo, że materiały siewne drożeją. Tutaj prosiłbym, jeżeli byłoby można, żeby powiększyć pulę na materiał siewny.

Następna sprawa, w której ktoś z panów posłów już się wypowiedział – chodzi mi o retencje wodne, spółki wodne. To też jest bardzo ważna sprawa. Wiadomo, że są u nas regiony z klęską suszy i czasami mamy wody gruntowe, które po prostu nam szybko uciekają. Jest taka prośba, żeby była dotacja na oczka wodne czy tam na zapory wodne.

Następna sprawa jest bardzo ważna i jest to sprawa ubezpieczeń. Moi przedmówcy mówili – rzeczywiście jest tak, że w tym momencie dwa tygodnie i rolnik jest ubezpieczony. Później już rolnicy na zasadzie, kto pierwszy zdąży ubezpieczyć, bo kwoty dopłat nie ma. Czy by nie szło tego jeszcze powiększyć?

I ostatnia sprawa to ta, o której powiedział kolega prezes. Rzeczywiście, reprezentujemy związki zawodowe w Copa Cogeca, od tylu lat nie mamy dotacji, a wysyłamy ekspertów, mamy dobrych ekspertów i spotykamy się tam z rolnikami z całej Unii Europejskiej, warto by było, żebyśmy reprezentowali. W tym momencie, przy tych kwotach tych naszych wyjazdów czy naszych spotkań jest mniej, bo nie jesteśmy w stanie wyjechać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Proszę bardzo pan.

Przedstawiciel Federacji Gospodarstw Rodzinnych Jarosław Rogowski:

Dzień dobry, panie przewodniczący, państwo ministrowie, chciałbym poruszyć temat pomocy dla rolników: pomoc kredytowa, pomoc dla restrukturyzacji.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Trochę inna kolejność, ale niech będzie. Prosiłbym pana o przedstawienie się.

Przedstawiciel FGR Jarosław Rogowski:

Jarosław Rogowski, Federacja Gospodarstw Rodzinnych.

Panie przewodniczący, państwo ministrowie, chciałbym podnieść temat pomocy w kredytach dla rolników i w restrukturyzacji gospodarstw, bo jest problem. Mogę podać swój przykład. Zgłosiłem się do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w sprawie restrukturyzacji mojego gospodarstwa. Niestety nie otrzymałem tam pomocy. Moje ekologiczne gospodarstwo rodzinne zostało zlicytowane i w tej chwili grunty z mojego gospodarstwa należą do KOWR, gdzie złożyłem podanie o dzierżawę mojego gospodarstwa i niestety otrzymałem odmowę.

Przewodniczący partii Front Krzysztof Tołwiński:

KOWR przejął?

Przedstawiciel FGR Jarosław Rogowski:

KOWR przejął gospodarstwo, a po podaniu mi odmówił. Nie mogę wydzierżawić swojego gospodarstwa. W tej chwili zostało one wystawione na przetarg do dzierżawy dla innych rolników.

Przewodniczący partii Front Krzysztof Tołwiński:

25 lat temu za 300 tys. zł, tak?

Przedstawiciel Federacji Gospodarstw Rodzinnych Jarosław Rogowski:

W moim gospodarstwie miałem akurat ok. 300 tys. długu, a sprzedano mi prawie całe gospodarstwo, 21 ha.

Przewodniczący partii Front Krzysztof Tołwiński:

W Łomży, w łomżyńskim.

Przedstawiciel FGR Jarosław Rogowski:

Posłowie, ministrowie znają dobrze temat.

Przewodniczący partii Front Krzysztof Tołwiński:

Kołodziejczak zna?

Przedstawiciel FGR Jarosław Rogowski:

Pan Kołodziejczak zna, bo zgłaszałem się do niego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Proszę pana na początku.

Przewodniczący Rady Powiatowej Podlaskiej Izby Rolniczej w Wysokiem Mazowieckiem Paweł Grodzki:

Dzień dobry państwu, Paweł Grodzki, Podlaska Izba Rolnicza.

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, członkowie Komisji, chciałbym poruszyć cztery kwestie i w związku z nimi zadać pytania. Pierwsze dotyczy badań naukowych. W tym temacie chciałbym zapytać, czy w puli przeznaczonej na badania znajdują się środki na genotypowanie bydła mlecznego w kierunku zawartości w mleku beta-kazeiny A2A2. Postulat rolników i hodowców bydła jest taki, by z dopłatą państwa przebadać możliwie jak najwięcej sztuk bydła mlecznego, ok. 100 tys. sztuk. Obecnie jedna próbka kosztuje ok. 138 zł. Genotypowanie przyspieszy pracę hodowlaną, postęp genetyczny, będzie pozwalać też na dywersyfikację przychodów poprzez sprzedaż materiału hodowlanego, ograniczy import sztuk z innych krajów Unii Europejskiej oraz pozwoli polskiemu rolnikowi przygotować się do konkurencji z rolnictwem Ukrainy. Mleko A2A2 jest hipoalergiczne, więc może być nową marką na polskim rynku.

Drugie pytanie, jakie chciałbym zadać – jak zostanie wyliczona pomoc suszowa i jakie będą stawki? Czy w przypadku hodowców zwierząt hodowlanych będzie brana pod uwagę tylko produkcja roślinna?

Kolejne, trzecie pytanie, ważna kwestia, poddziałanie 5.2 Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, czyli inwestycje odtwarzające potencjał produkcji rolnej. Dziś

jest ostatni dzień na składnie wniosków w tym działaniu, które wiąże się też z pomocą suszową. I pytanie jest takie – czy działanie będzie kontynuowane w 2024 r.?

Już kończę, ostatnie pytanie. Istotny temat – polityka kredytowa państwa. Jaki jest plan na politykę kredytową dla rolników, nie biorąc pod uwagę kredytów płynnościowych, 100 tys. i 400 tys. dla większych gospodarstw. Czy są jakieś nowe pomysły? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Tam widzę rękę podniesioną przy samych drzwiach. Bardzo proszę. Proszę o przedstawienie się na początku.

Wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony" Mirosław Roguski:

Mirosław Roguski, reprezentuję związek zawodowy „Regiony".

Kilka uwag. Zgadzałem się z ogólną oceną i wnioskami, które przedstawił jeden z moich poprzedników, pan Tołwiński. Chciałbym jednak stanąć w obronie środków, które są przeznaczone na aktywizację środowisk wiejskich i mieszkańców wsi, a mianowicie chodzi mi o te kwoty, które dotyczą kół gospodyń wiejskich. Oczywiście to nie powinien być model dotychczasowy, że wieś tańczy, śpiewa i lepi pierogi. Powinny być większe akcenty na elementy edukacyjne, na współpracę z uniwersytetami trzeciego wieku, na współpracę z ośrodkami doradztwa rolniczego, ale myślę, że sprawa jest niezwykle ważna i jest to też element polityki senioralnej wobec mieszkańców wsi.

My jako związek zawodowy mamy świadomość, że projekt tego budżetu powstawał w określonych warunkach i w określonej sytuacji. Mamy świadomość tego, co podkreślał tutaj m.in. pan minister Ardanowski, że jest wiele niewiadomych związanych z sytuacją wewnętrzną i zewnętrzną, które będą decydowały o dokonywaniu korekt.

Wydaje się, że zbyt małe środki przeznaczono na rozwój przetwórstwa rolno-spożywczego, na odtworzenie pogłowia trzody chlewnej i na naukowo-badawcze zaplecze rolnictwa. Według naszych ocen to zaplecze jest jednak w lepszym stanie niż inne segmenty nauki polskiej. Szczególnie przeżywamy kryzys Polskiej Akademii Nauk, która ma olbrzymi deficyt. Obecny prezes zdobywa się na tylko takie ruchy jak sprzedaż przez lata gromadzonego majątku czy likwidację Muzeum Ziemi, którego budżet roczny to 3000 tys. zł.

Wydaje się, że resort rolnictwa powinien bliżej współpracować z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, gdyż w wielu uczelniach podległych temu resortowi, w wielu programach są środki, które mogą zmienić sytuację w zakresie doradztwa i w zakresie badań nad nowymi technologiami, nowymi sadzeniakami czy też nowymi sposobami uprawy. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Więcej zgłaszających się osób nie widziałem, więc zamykam dyskusję. Teraz bardzo proszę pana ministra wraz z zespołem o odpowiedzi. Panie ministrze, zróbmy tak, że jeżeli pan będzie chciał odpowiadać, to proszę bardzo, a jeżeli nie, to pan wskazuje, kto odpowiada z pana zespołu. I umożliwimy to.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Czesław Siekierski:

Zaczynam.

Proszę państwa, myślę, że to określenie głębokiej nieprzewidywalności sytuacji w rolnictwie, chyba pana ministra Ardanowskiego, jest bardzo trafne. Mówiłem o uzależnieniach od sytuacji zewnętrznej. To, co się dzieje w świecie, ale także to, co się dzieje w kraju, jeśli chodzi o problem pogody, warunków, pandemii, to są takie nieprzewidywalne sytuacje, że budżet, który może być budżetem odpowiednim do możliwości, będzie za mały. Musimy to zakładać. Proszę państwa, ja bardzo często o tym mówię na różnych spotkaniach. Na Radzie Ministrów podkreślałem to wielokrotnie, choć niedługo pracujemy.

Na sali jesteśmy w gronie osób, które mają wiedzę i sympatię dla spraw wsi i rolnictwa, bez względu na podziały polityczne. To jest normalne. Tak samo miałem w Parlamencie Europejskim, kiedy rozmawialiśmy tutaj w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi i się szło na fora komisji handlu, gospodarki, klimatu, środowiska, gdzie było inne postrzeganie.

Zawsze kiedy byłem w komisji budżetu i przychodziła komisja rolnictwa czy minister rolnictwa ze swoimi planami, zmianami, zawsze je popierałem, bo wczuwałem się w sytuację potrzeby. To jest specyfika i za mało o tym mówimy. W życzeniach to mówiłem, przy Wigilii, że kiedy jesteśmy przy stole wigilijnym, to żebyśmy patrzyli, jaką drogę pokonała ta żywność, zanim się znalazła na tym stole, jaka jest w tym zasługa rolników, przetwórstwa i innych rzeczy. Trzeba patrzeć, jak rozkładają się koszty w łańcuchu żywnościowym. Musi być zrozumienie Ministerstwa Rolnictwa i rozwoju Wsi, ale także pozostałych. Słusznie pan minister Telus pytał o to, jakie mam odniesienie.

Myślę, że świadomość sytuacji i bezpieczeństwa żywnościowego z roku na rok rośnie w różnych wymiarach. Trzeba się z tego cieszyć, ale bardzo ważny jest problem monitoringu rynku, tego, co się dzieje w Polsce na granicach, co się dzieje w świecie. Przed dwudziestoma latami mieliśmy mnóstwo ekspertów, którzy przyjeżdżali i mówili: zróbcie dokładny monitoring, powołajcie zespół analiz, żebyście wiedzieli, co się dzieje, bo wiele rzeczy można przewidzieć. Pamiętacie, powstała sekcja analiz na czele z Piskorzem, zespół monitoringu rynku zagranicznych z Plewą. Bardzo przywiązuję do tego wagę, gdy mówię pracownikom ministerstwa: analizujcie, gdzie są jakie plony, jakie zbiory. Dla przykładu, w tej chwili duże opady jesienne wpłynęły na mniejsze zasiewy oziminy w Niemczech. To będzie miało wpływ na przewidywalność plonów. Musimy to wszystko analizować.

Pewnie państwa zdziwi, co w tej chwili powiem, że znajdę argumenty na obronę tego budżetu i znajdę argumenty na jego słabości. Jako minister chciałbym wydać środki na transformację, restrukturyzację, bezpieczeństwo, przyspieszenie pewnych procesów, zwiększenie przepływu know-how, słabo opłacane doradztwo, instytuty itd. Tylko znowu musimy patrzeć na możliwości.

Jest jeden obszar spraw, którego nie można pominąć, to jest problem stabilności w gospodarstwach. Jak popatrzycie na średnią, to procesy zachodzą, ale gospodarstwa towarowe, rynkowe muszą mieć stabilność. Natomiast gospodarstwa drobne trzeba wspierać socjalnie, bo są to procesy. One przechodzą. Jedną z ustaw, z którą – mam nadzieję – przyjdziemy do państwa, jest ustawa o dzierżawie. Ma zapewniać stabilizację w przepływie ziemi, żeby ten, który ją wydzierżawia, miał pewność, że ta ziemia będzie dalej jego, ale ten, który będzie ją dzierżawił, uprawiał, żeby mógł korzystać z pośrednictwa banków, z dopłat do paliwa, żeby nie było to na czarno, żeby były obie strony zadowolone. To muszą być sprawy sprawiedliwie ustalone, żeby był ten element dzierżawy, ten element pewności aktywnego rolnika. Ale także musimy uszanować to, że wiele osób chce mieć, zachować kawałek ziemi, bo – nie wiem – tradycja, przywiązanie itd. To wszystko jest przed nami.

Jestem oczywiście za instrumentami rynkowymi. Rozpoczęliśmy procesy, jeszcze z komisarzem Hoganem, jak był przewodniczącym. Instrumenty rynkowe, dopłaty do kredytów, to, co – pamiętacie – było w pożyczce ASAL i z czym mamy pewne doświadczenie. Dlatego, że grantami, dopłatami do zakupów urządzeń, maszyn, obejmujemy zbyt małe możliwości. Ja wolę dopłatę do kredytów, żeby kredyt był tani, na wiele lat, żeby rolnik się kierował rynkiem, żeby zapewnić mu pewne bezpieczeństwo i nie był poddany ryzyku zmiany kosztów kredytu. To musi być ten kierunek.

Także problem integracji pionowej, trwałego powiązania gospodarstw z przetwórcą. Rolnik też musi mieć świadomość, że jak się wiąże z przetwórcą, to się wiąże i na lepsze czasy, i na gorsze. Żeby podział zysku w tym łańcuchu żywnościowym był od pola do stołu i każdy czuł się tu w miarę bezpieczny. Trzeba podzielić się dobrem, ale okresem trudnym również.

Mamy spory wzrost na ubezpieczenia. Wystąpiliśmy i podpisaliśmy umowy, bo tworzy się rynek firm. To jest dobry objaw. Zaczyna się konkurencja, jeśli chodzi o ubezpieczenia. Tutaj, według naszych szacunków, nie wykorzystamy tego, ale w związku z tym coś z tego zostanie nam na inne działania, bo nie wiemy, co się pojawi. Liczę się z tym, że za jakiś czas

na posiedzeniu Komisji padnie, że nie ma pieniędzy na to, na to i na to. I będziecie mieli rację. Bardzo na to uczulam kolegów z rządu. Kiedy o tym mówię, odpowiadają: znowu o tym mówisz. Chcę to włożyć do głów, żeby mieli to w świadomości. I ja o pomoc w tej kwestii także apeluję. Jak rozmawiacie z innymi posłami z waszych obszarów w innych komisjach, to też ich kształtujcie, wpływajcie na nich, żeby było to zrozumienie. My nie chcemy cudów dla rolnictwa. Ale chcemy sprzyjających warunków.

Podzielam te poglądy, obiecuję sobie trochę po KPO, że przyspieszymy pewne procesy restrukturyzacyjne, bo jest za mało w drugim filarze. Za dużo przesunęliśmy do pierwszego, żeby utrzymać dopłaty. Jestem za preferencjami dla produkcji zwierzęcej, bo ona wymaga zaangażowania. Inaczej się wtedy przekłada produkcja roślinna, bo to zboże się przetwarza. Łatwiej jest wytworzyć i sprzedać jak się ma więcej hektarów. I się po trzech miesiącach nie zajmować rolnictwem. Ja nikogo nie obrażam, bo to jest rynek, ale musimy te preferencje dla uciekania od produkcji zwierzęcej znaleźć.

Wiecie państwo, do niektórych rzeczy odniesie się pani dyrektor Szelągowska, my na niektóre pytania odpowiemy pisemnie, a jeśli macie jeszcze jakieś konkrety, to my jesteśmy do państwa dyspozycji. Ja to mówię bardzo wyraźnie wszystkim w resorcie, ale możecie nas rugać, byle nie za mocno i nie obrażać, bo czasami są różne sprawy.

Oczywiście te zależności światowe, europejskie, problemy klimatyczne… Proszę państwa, nie przyspieszymy pewnych spraw. Rozumiem podejście ekologiczne, Zielonych, ale to musi mieć też pewien wymiar czasowy, bo mamy sytuację kredytową, jaką mamy. Jestem za regionalizacją polityki rolnej, za istotną regionalizacją, bo to jest inne rolnictwo. Proszę państwa, rolnictwo drobne w Polsce to nie rolnictwo drobne w Europie. Rolnictwo drobne w Grecji, w Hiszpanii, gdzie się uprawia winorośla, wytwarza wina – tam z trzech hektarów rolnik się może utrzymać. U nas w sadach kiedyś było pięć, później było siedem, teraz to i jedenaście hektarów to jest za mało wsadu, żeby się utrzymać. Procesy koncentracji będą następowały, tylko musimy je cywilizować i umiejętnie, mądrze wspierać, jeśli rolnicy europejscy boją się naszych większych, towarowych, rynkowych gospodarstw, które muszą konkurować.

W sprawach wapnowania i innych możemy udzielić odpowiedzi. Dziękuję, życzyłbym, żebyście z taką atmosferą się odnosili w przyszłości, choć ja wiem, że to będzie trudne. Dałby Bóg, żeby nie pojawiły się specjalne problemy z cenami gazu. Bo jeśli ceny gazu będą niskie bądź w miarę niskie, to będą inne ceny nawozu. I to się dalej wszystko przekłada.

Jeśli już nie będę miał możliwości, bo teraz pani dyrektor, to najlepsze życzenia świąteczne.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Wzajemnie, panie ministrze.

Ale zanim jeszcze pani dyrektor, to pan przewodniczący Telus chciał jeszcze jedno pytanie, takie precyzyjne.

Poseł Robert Telus (PiS):

Jeszcze jedno konkretne pytanie. W momencie kiedy kończyliśmy już pracę w ministerstwie, wypracowaliśmy program odbudowy loch. Czy ten program będzie kontynuowany, bo tam jest z finansowaniem…

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Czesław Siekierski:

(niesłyszalne) …niektórzy koledzy mówią: no tak, ale nadrabiamy to z drobiu. Musimy zatrzymać…

Poseł Robert Telus (PiS):

Musimy.

Tylko chwila komentarza – pan powiedział, że wszyscy na sali myślą w jednym kierunku, i to jest prawda, tylko są różne metody. Niektórzy umieją usiąść przy stole, rozmawiać, niektórzy wchodzą na siłę do ministerstwa. Ja chcę tylko panu obiecać, że nawet jak będziemy dyskutować, to będziemy dyskutować tu przy stole. I na pewno ja nie będę wchodzić do ministerstwa na siłę, przez bramki. Bo już drogę co niektórzy pokazali, ja nie wiem, co inne związki o tym powiedzą.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Każdy ma swoją ekspresję. Dobrze nam się do tej pory dyskutowało – proponuję, żebyśmy w tym tonie dyskutowali.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Czesław Siekierski:

Proszę mi jedno zdanie pozwolić.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Króciutko, panie ministrze.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Czesław Siekierski:

Mogę?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Tak, proszę.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Czesław Siekierski:

Jak byłem przewodniczącym komisji, to przyjeżdżali rolnicy, mleczarze i wylewali mleko na okna europejskich siedzib komisji, parlamentu. Mówiłem: dobrze robicie, bo to nam daję siłę przebicia. Oczywiście to wszystko ma mieć pewne normy, zasady itd., ale Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wymaga wsparcia rolników także.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Także w formie protestu. Tak, tak, bo to jest później siła argumentów dla ministra w stosunku do innych osób.

Bardzo proszę panią dyrektor Szelągowską już o precyzyjną odpowiedź.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Aleksandra Szelągowska:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, odpowiadam na pytania, które zostały zadane odnośnie do projektu budżetu na rok 2024.

W planie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na koła gospodyń wiejskich zostanie przeniesione z rezerw celowych 532 750 tys. zł w związku z realizacją zadań określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów. Tam przewiduje się, że każda gmina w związku z tak zwanym bonem referendalnym i frekwencyjnym otrzyma kwotę 250 tys. zł do podziału na liczbę kół gospodyń wiejskich, które są w danej gminie zarejestrowane w rejestrze Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Odnośnie do wprowadzenia programu dopłat do cen kukurydzy – program został przekazany do Komisji Europejskiej do notyfikacji, środki na finansowanie są w rezerwie celowej określonej na rok 2024.

Odnośnie do zasad wynagradzania – szanowni państwo, zostały zapewnione środki finansowe w projekcie planu finansowego w częściach budżetowych oraz rezerwie celowej i pozwalają one na wypłacenie podwyżek: 20% dla urzędników, 30% dla nauczycieli. Te środki są zapewnione. Nie znajdziecie ich państwo wszystkich w naszych częściach budżetowych, bo część środków, 157 000 tys. zł, jest w rezerwie celowej na podwyżki wynagrodzeń.

Jeżeli chodzi o owoce miękkie, to w planie finansowym mamy określone w ramach wspólnej organizacji owoców i warzyw, 50 723 tys. zł. Są to środki unijne na finansowanie producentów owoców i warzyw w związku z realizacją programów europejskich. Natomiast producenci owoców miękkich, którzy w tym roku złożyli wnioski o dopłatę w związku z utratą płynności finansowej – to byli producenci malin – otrzymali z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa pomoc, na dzisiaj już zamkniętą, w wysokości 38 000 tys. zł. Na ten cel było przeznaczone 55 000 tys. zł, ale z wniosków, z których wszystkie zostały zrealizowane, okazało się, że wypłata była na kwotę 38 000 tys. zł.

Jeżeli chodzi o przychody KOWR – rozumiem, że pan prezes Humięcki uzupełni informacje dotyczące sprzedaży gruntów. Tak, panie ministrze?

Jeżeli chodzi o rolnictwo ekologiczne, to tak już mówiłam wcześniej, w naszym budżecie, w części 32, mamy tylko i wyłącznie wydatki na kontrole. Natomiast główne dotacje, które będą realizowane dla producentów ekologicznych, są zawarte w „Planie strategicznym wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027", na kwotę łącznie 497 000 tys. euro – razy oczywiście

przelicznik, wtedy mamy kwotę ponad 2 000 000 tys. zł na lata 2023–2027. Dla porównania w ramach „Programu rozwoju obszarów wiejskich na lata 2014–2020" kwota na rolnictwo ekologiczne stanowiła 540 000 tys. euro. I taka kwota zostanie do końca 2024 i 2025 r. – już końcówka – wydatkowana. W 2025 r. będą realizowane dwa programy jednocześnie – „Program rozwoju obszarów wiejskich" i „Plan strategiczny dla wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027".

Stawka zwrotu podatku akcyzowego jest przewidziana w rozporządzeniu Rady Ministrów na kwotę 1,46 zł. I to jest stawka zwrotu podatku akcyzowego i opłat podatkowych związanych ze sprzedażą paliwa rolniczego. Dla przypomnienia – mamy taki obowiązek, że część podatku akcyzowego musi być przez rolników zapłacona, dlatego maksymalna kwota zwrotu to jest 1,46 zł.

Kolejne pytanie dotyczyło instytutów naukowych. Tak jak już wcześniej mówiłam – na prace związane z zadaniami realizowanymi przez instytuty naukowe mamy w budżecie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi kwotę, która…

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Czesław Siekierski:

Na pewno za mało.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Aleksandra Szelągowska:

…zabezpiecza realizowanie zadania. Natomiast jest to kwota wyższa, bo jest zarezerwowana tabelarycznie, księgowo w pozostałej działalności w rozdziale 01095. Dlatego w rozdziale pt. „Działalność badawczo-rozwojowa 01080" jest zero. To jest ta różnica. Tak że zostały przeniesione w tej chwili środki w jeden rozdział, aby nie było nieporównywalnych wydatków na ten cel.

Jeżeli chodzi o program dotyczący postępu biologicznego, to są to środki, które są wydatkowane zgodnie z zapotrzebowaniami składanymi przez podmioty realizujące zadania postępu w całości, wręcz niektóre środki do końca roku są jeszcze zaoszczędzane i nie do końca wydatkowane. Są to tylko i wyłącznie prace badawczo-naukowe.

Natomiast jeśli chodzi o spółki wodne, faktycznie mamy w budżecie na typową dotację dla spółek wodnych, która jest rozdzielana przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi, 40 000 tys. zł, ale te kwoty będą uzupełniane w 2024 r. środkami „Krajowego planu odbudowy i zwiększania odporności" w ramach B331 i to są inwestycje w zwiększanie potencjału zrównoważonej gospodarki wodnej na obszarach wiejskich. Zaplanowaliśmy na rok 2024 łącznie do wydatkowania 1 484 606 tys. zł. W związku z tym powinny te kwoty zagwarantować pełne potrzeby.

I jeszcze ostatnia rzecz, którą chcę państwu powiedzieć. W ramach wspierania działalności inwestycyjnej i obrotowej przewidziane są środki w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na dopłaty do kredytów inwestycyjnych w łącznej wysokości udzielonych 1 500 000 tys. zł i 1 000 000 tys. zł do kredytów obrotowych, klęskowych. W ramach Funduszu Rozwoju Rolnictwa – jest to fundusz utworzony w Banku Gospodarstwa Krajowego ze środków wcześniej „Programu rozwoju obszarów wiejskich", a teraz w ramach „Planu strategicznego wspólnej polityki rolnej" – na inwestycje zostanie udzielone 1 800 000 tys. zł kredytu z preferencją, z dopłatami do oprocentowania ze środków europejskich, natomiast 1 000 000 tys. zł do kredytów obrotowych. Takie są założenia.

I ostatnie pytanie, które dotyczyło zasad finansowania z PFR. Zasada zostanie taka sama, bo to jest określone w ustawie wprowadzającej KPO. Zasada jest taka, że finansowanie pozostanie z funduszu, natomiast środki odzyskane z budżetu unijnego wchodzą do funduszu. Jest to zasada równoważności. Wydatki prefinansowania z PFR powinny być zrównoważone z dochodami, które otrzymujemy ze środków europejskich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Jeszcze chciał pan minister Siekierski zabrać głos, bardzo proszę.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Czesław Siekierski:

Nie poinformowałem o jednym elemencie rozmów z rolnikami w Medyce, w Drohiczynie, w których razem uczestniczyliśmy z panem ministrem Kołodziejczakiem i panem ministrem Krajewskim. Wniesiemy ustawę – i jest na to zgoda resortu finansów przy akceptacji pana premiera – która da szansę zwolnienia przez samorządy ze wzrostu podatku rolnego. Jest zmiana systemu, z której wynika, o ile ma wzrosnąć ten podatek – i ta kwota będzie zwracana z Ministerstwa Finansów, jeśli samorządy o nią wystąpią, ale dopiero w roku 2025. Zwrot będzie i nie będzie to wpływało na poziom subwencji. To są sprawy, których nie można od razu zrealizować w roku 2024. To nie jest duża kwota w skali kraju, bo w tej skali to jest 355 000 tys. zł. Myślę, że samorządy pójdą na to, bo jest okres wyborczy. Samorządy zazwyczaj szły na rękę rolnikom, ale tu mają pewność, że nie uszczupli to ich wpływów, ale też nie wpłynie na subwencję. Z tym przyjdziemy, minister finansów z tym wystąpi, ale będziemy to procedować, będziemy prosili o poparcie. Bardzo dziękuję.

Poseł Robert Telus (PiS):

Poprzemy.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Mam taką propozycję zgodnie z tym, co powiedział pan minister – żeby wszyscy, którzy nie otrzymali w tej chwili odpowiedzi na swoje precyzyjne pytanie, otrzymali je na piśmie. I to nie dotyczy tylko parlamentarzystów, ale także naszych gości. Prosiłbym, panie ministrze, żeby odpowiedzi na pytania były przesłane gościom.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Czesław Siekierski:

Czas jest, żeby z innymi problemami przyjść teraz, jak będziemy po posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Mam taką propozycję do państwa w związku z tym, że zakończyliśmy dyskusję, aby Komisja po zapoznaniu się z projektem ustawy budżetowej na rok 2024 oraz odbytej dyskusji pozytywnie zaopiniowała projekt ustawy budżetowej w zakresie działania Komisji i wniosła o jej przyjęcie. Chodzi o przyjęcie takiego wniosku. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji?

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Nie ma.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt ustawy budżetowej na rok 2024 w zakresie działania Komisji.

Proponuję, żebyśmy wybrali naszego reprezentanta na posiedzenie Komisji Finansów Publicznych, gdzie zreferuje nasze stanowisko. Mam propozycję, żeby tym przedstawicielem był pan przewodniczący Kazimierz Plocke. Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Są inne kandydatury? Nie ma. W związku z tym proponuję, żeby reprezentował nas pan poseł Kazimierz Plocke.

Na tym wyczerpaliśmy porządek.

Życzę wszystkim szczęśliwego nowego roku.